Nr. 19. Wtorek, 24 Stycznia 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy . . .	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 stycznia 1928.

Bolesna sprawa w ramach ustawodawstwa.

I.

Dawno uznana w medycynie zasada, iż lepiej jest chorobie zapobiegać, niż ją leczyć, zasada, która znalazła swe urzeczywistnienie w całym nowoczesnym systemie wychowania i we wszystkich wskaźnikach nowoczesnej hygjeny, poczęła w ostatnich czasach coraz przemożniej wdzierać się również w dziedzinę kryminalistyki. Nowsza nauka prawa karnego, porzuciwszy dogmat „urodzonego zbrodniarza" i inne zasady antropologicznej szkoły Lombrosa i jego następców, poszukiwać poczęła źródeł zbrodni z jednej strony w stosunkach socjalnych, z drugiej zas w moralnej konstrukcji danego osobnika. Równocześnie zrozumiano, że ważniejszem zadaniem społeczeństwa jest drogą planowej akcji społecznej, czy państwowej, starać się zapobiec zaistnieniu przestępstwa, aniżeli dopiero później, na popełnione już przestępstwo, reagować drogą represji karnej.

Zrodzone z tej myśli, iż najważniejszem, najbardziej celowem, najdonioślejszem zadaniem dobrze pojętego ustawodawstwa karnego, jest powstrzymywanie jednostki podatnej ku temu od drogi zbrodni, podanie ręki temu, co stoi nad przepaścią przestępstwa, — powstają we wszystkich państwach kulturalnych twory ustawodawcze, w których groza kary ustępuje na plan dalszy, a pierwsze miejsce zajmuje tłumienie psychicznych, gospodarczych i socjalnych podstaw zbrodni.

Jako wyraz w ten sposób pojętej polityki kryminalnej, jako uznanie istotnych potrzeb społecznych i etycznych, pojawiają się w drugiej połowie ubiegłego roku w Polsce dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej: jedno: „O żebractwie i włóczęgostwie"; drugie: „O karach za handel kobietami i dziećmi oraz za inne popieranie nierządu".

Trudno się powstrzymać przy rozważaniu tych rozporządzeń od smutnej uwagi: tyle się zawsze, na łamach pism fachowych i niefachowych znajdzie głosów potępiającej krytyki, tyle słów łajania każdego niemal tworu ustawodawczego, tyle ludzi powołanych, a przeważnie i niepowołanych uważa się za godnych sędziów i krytyków każdej ustawy czy rozporządzenia, a tu, kiedy z twórczej myśli ustawodawcy wyłoniły się dwa dzieła naprawdę niezwykłe swem głębokiem ujęciem najsmutniejsze karty stosunków społecznych, — ledwie tu i ówdzie drobne o nich ukazują się wzmianki; w ich myśl, w ich cel i istotę, nikt dotychczas wniknąć nie usiłował.

Oba te rozporządzenia oparte są na ostatniem — rzec można — słowie nauki, popartem doświadczeniami statystycznemi i życiowemi szeregu lat. Dyktował je fakt stwierdzony niezbicie statystyką, praktyką sądów i obserwacją życiową, że dominujący odsetek wszystkich kategorji przestępców rekrutuje się w pierwszej linji z pośród osób oddających się nierządowi, włóczęgów, żebraków, osób oddających się grze hazardowej, pijaństwu i ostremu narkotyzowaniu się. Tych właśnie kategoryj osób dotyczą powyższe rozporządzenia.

Że zaś nie są one normami, określającemi na krótką metę pewne tylko szczegóły ustawodawstwa karnego, ale, że są one rozwiązaniem jednego z problemów społecznych, rozwiązaniem, opartem nietylko na dyrektywach kryminalistyki, ale także — i może nawet w szerszej mierze — socjologji i psychologji, że mieszczą one w sobie — zwłaszcza to „O włóczęgostwie i żebractwie" — plan żmudnej pracy, obmyślanej na szereg lat, godne są, by się bliżej z ich treścią i myślą zapoznać.

Z Rady Ministrów.

Dnia 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Wicepremjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono 66 punktów porządku dziennego. Między innemi Rada Ministrów przyznała niższym funkcjonarjuszom państwowym wynagrodzenie za służbę w święta i uchwaliła również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów.

Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju Sądów powszechnych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nakładaniu kar porządkowych, przewidzianych w ustawach o postępowaniu sądowem na osoby pełniące czynną służbę wojskową. Wreszcie uchwalony został projekt rozporządzenia Rady Ministrów o poborze rekruta w roku 1928, projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyznania kredytu w wysokości 600.000 złotych na cele wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej i w końcu Rada Ministrów przyznała dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonarjuszów policji państwowej za służbę ponad 8 godzin na dobę.

P. Thomas w Warszawie.

W sobotę o godz. 8.35 rano przyjechał zakresie ustawodawstwa pracy. Polska znajmas, dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy i przewodniczący Komitetu opiniodawczego dla spraw pracy przy górnośląskiej Komisji mieszanej. Panu Thomasowi towarzyszą sekretarz osobisty i Minister Sokal, delegat Rzeczypopspolitej przy Lidze Narodów. Na dworcu przywitali p. Thomasa przedstawiciele Ministerstwa Pracy, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz delegaci Akademickiego stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów.

P. Thomas złożył rano wizyty ambasadorowi Francji, p. Laroche, Ministrowi Pracy i Ministrowi Robót Publicznych. Następnie był na śniadaniu u Ministra Zaleskiego. Po śniadaniu o godz. 5.30 był p. Thomas przyjęty u Pana Prezydenta Rzplitej. Oficjalna audjencja zmieniła się w rozmowę trwającą dwie godziny.

Na odbytej w Hotelu Europejskim konferencji prasowej, p. Thomas stwierdził między innemi, że Polska należy do rzędu tych państw, które okazują najlepsze wyniki w do Warszawy z Krakowa Sir Albert Thoduje się na drugiem miejscu pod względem ratyfikowanych konwencji.

O godz. 8 wieczorem w salonach Hotelu Europejskiego Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz wydał obiad na cześć dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, Alberta Thomasa. Na obiedzie obecni byli Ministrowie: przemysłu i handlu Kwiatkowski, rolnictwa Niezabytowski, delegat Rzplitej przy Lidze Narodów Minister Sokal, szef Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzplitej Dzięciołowski, szef Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych płk. Beck, oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Pracy, pozatem przedstawiciele świata naukowego, Związków zawodowych oraz przedstawiciel pracowników i pracodawców. Podczas obiadu przemówił pan Minister Pracy i Opieki społecznej, któremu odpowiedział dyr. Thomas.

Wczoraj o godz. 11.30 p. Albert Thomas wygłosił w auli Uniwersytetu warszawskiego, wobec licznie zebranej publiczności, odczyt na temat „Budowa pokoju". Na odczycie obecni byli Minister Jurkiewicz, delegat Rzplitej przy Lidze Narodów Minister Sokal, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem oraz elita intelektualna stolicy.

JERZY BERNANOS. 54)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Spojrzenie, jakie sługa Boży utkwił w pannie Malorthy, każdą inną zmusiłoby do ugięcia kolan. Co prawda i ona wahała się przez chwilę, jakgdyby poddając się roztkliwieniu. Ale w czas przybyła odsiecz — zawsze nie na próżno wypatrywana — pomoc od Pana, który jest z każdym dniem czujniejszy i twardszy; więc marzenie, niegdyś ledwo odróżniające się od innych, pragnienie cokolwiek dziś ostrzejsze, głos, jeden z pośród tysiąca innych, w tej chwili bardziej rzeczywisty i żywy; towarzysz i kat, po kolei żałosny, omdlewający, płaczliwy, to natarczywy, brutalny, chciwy ciemiężenia, to znów w chwili rozstrzygającej okrutny, dziki, skupiony w gorzkim, bolesnym śmiechu, dawniej sługa, teraz pan.

Wybuchło to z niej niespodzianie. Ślepy gniew, wściekła chęć przeciwstawienia się temu spojrzeniu, zamknięcia przed niem swej duszy, poniżenia litości, którą czuła nad sobą, poniżenia jej, tej litości, zhańbienia jej, zbrukania. Poryw nie rzucił jej, całej drżącej, do nog, lecz postawił ją oko w oko wobec sędziego, który trwał wciąż w podniosłem milczeniu.

Z początku daremnie szukała słów; czy istniały takie słowa, które mogłyby wyrazić ten zapęd nieokiełzany? Przebiegła myślą z nadludzką szybkością i dokładnością główne zawody swego krótkiego życia, jakgdyby litość tego kapłana miała być ich kresem i uwieńczeniem... W końcu zdobyła się na bełkot prawie niezrozumiały:

— Nienawidzę księdza!

— Niech pani się nie wstydzi.

— Proszę te rady dla siebie zachować — krzyknęła. (Celował tak trafnie, że wściekłość jej doznała rozczarowania).

— Nie wiem nawet, co ksiądz chciał przez to powiedzieć.

— Istotnie, oczekują panią inne próby, trudniejsze... Ile lat ma pani? — zapytał po chwili milczenia.

W oczach Mouchetty malowało się zawiedzione zdumienie. Zdobyła się nawet, dzięki gwałtownemu wysiłkowi, na uśmiech.

— Powinno to być księdzu wiadome, skoro ksiądz wie tyle...

— Dotychczas żyła pani jako dziecko. Któż nie ulituje się nad małem dzieckiem? Wszak są to ojcowie świata! Ach! widzi pani, Bóg wspiera nas nawet w szaleństwach. I gdy człowiek podnosi się, aby Mu złorzeczyć, to On sam podtrzymuje tę słabą rękę!

— Dziecko — powtórzyła — dziecko! Nie wiele ksiądz spotka takich jak ja dzieci w swym chórze, w zakrystji; nie zazywają waszej wody święconej. Niech ksiądz będzie zadowolony, że nie ma dróg, które ja przebyłam.

Wypowiedziała to zdanie z nieco śmieszną emfazą. On zaś odpowiedział spokojnie:

— Cóż pani znalazła w grzechu, że warto ci znosić tyle męki i zachodu! Jeśli nawet pościg za złem, i opętanie daje jakąś radość straszliwą, to wierzaj mi, że ktoś inny dla siebie je wycisnął i wypił, zostawiając tylko resztki.

Ks. Donissan znów zbliżył się do niej o krok. Nie okazywał nadmiernego podniecenia, ani chęci budzenia podziwu. Lecz słowa jego przygważdżały ją na miejscu i budziły odzew w jej sercu.

— Niech pani porzuci tę myśl — mówił. Przed Bogiem nie jesteś winna tej zbrodni. Wola pani nie była bardziej wolna, jak w tej chwili. Jesteś jakby pomiotłem, jesteś jakby dziecięcą piłeczką w ręku szatana.

Nie pozwolił jej dojść do słowa, którego zresztą daremnieby szukała. Mówiąc wciąż, szedł szybkim krokiem i pociągnął ją za sobą na trakt do Dresvres, na puste rozłogi. Szła za nim. Musiała za nim iść. Mówił tak, jak nigdy dotychczas, jak nigdy w przyszłości nie będzie mówił w Lumbres, nawet w pełni rozwoju swego daru, albowiem była ona jego pierwszą zdobyczą.

To, co usłyszała, nie było wyrokiem sędziego, i nie przekraczało jej zdolności rozumienia, zdolności ciemnego, nieoswojonego zwierzątka; słyszała przerażająco łagodną opowieść jej własnych przeżyć, przeżyć Mouchetty, nie udramatyzowanych przez inscenizatora, ani zbogaconych wyszukiwanemi i osobliwemi szczegółami, lecz wręcz przeciwnie — uproszczonych, sprowadzonych do nicości, widzianych od wewnątrz. Grzech, który nas pożera, jakże niewiele treści życiu zostawia!

To ona sama spalała się jakgdyby w ogniu słów, i nic nie uszło prostemu, ostremu płomieniowi, co pełgał na każdym przegubie, po każdem włóknie jej ciała.

Czuła, jak rosła i opadała temperatura jej życia, w miarę jak podnosił się i zniżał ten głos straszliwy, przebijający wnętrzności, ten głos z początku wyraźnie wymawiający słowa powszednie, które przerażenie jej witało, jak się wita oblicza przyjazne w zmorze straszliwej, potem coraz bardziej zmieszany z wewnętrznem jej świadectwem, z rozdzierającym szeptem zmąconej w swem źródle świadomości, zmieszany tak bardzo, że obydwa te głosy tworzyły skargę jedyną, jak jeden jest wytrysk purpurowej krwi.

Jednak, gdy nastało milczenie, czuła, że jeszcze żyje.

. . . .

Milczenie trwało długo, w każdym zaś razie przeciąg czasu, niedający się zmierzyć ani określić. Potem głos — lecz jakiej dali! — znowu zabrzmiał jej w uszach.

— Niech pani odpocznie, — namawiał. Niech pani sił swych nie nadużywa. Dosyć pani mówiła.

— Dosyć mówiłam? Cóż ja powiedziałam? Ja nic nie mówiłam.

— Rozmawialiśmy z sobą — odpowiedział głos — mówiliśmy nawet długo. Widzi pani, jak niebo się rozjaśnia: kończy się noc.

— Czy mówiłam coś? — powtórzyła błagalnym tonem.

I nagle: (podobnie po przebudzeniu z brutalną oczywistością powstaje w pamięci czyn dokonany)

— Mówiłam! — krzyczała. — Mówiłam!

W szarem świetle, wschodzącego dnia, poznała twarz wikarego z Campagne. Ta twarz wyrażała bezgraniczne zmęczenie. Jego oczy, w których płomień wygasł, wydawały się jakby nasycone tajemniczem widzeniem.

(C. d. n.)

O godz. 1.15 przyjął p. Thomasa na przeszłi godzinnej audjencji Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski. Gościiwi towarzyszył delegat Rzplitej przy Lidze Narodów Minister Sokal.

O godz. 2.30 p. Thomas podejmowany był śniadaniem przez ambasadora Francji Larocha. O godz. 6 wiecz. odbył się bankiet, wydany na cześć gościa przez Towarzystwo badania zagadnień międzynarodowych i Towarzystwo przyjaciół Ligi Narodów.

Ścinanie głów.

Dramatopisarz lub przyszły historyk, obdarzony zmysłem psychologicznym i wyczuciem dramatycznych sytuacji, w obecnych przejściach wielkiego do niedawna rewolucjonisty i komunisty, Lwa Trockiego, a obecnego banity, wyczuje jeden z najbardziej może ponętnych tematów do napisania tragedji. Tragedji może nietylko człowieka, dochodzącej do przełomu, jeśli nie do katastrofy, lecz i rozpoczynającej się i uwidoczniającej coraz bardziej tragedji ruchu.

Po długim ciągu niebezpieczeństw, zmagań i walk, w okresie walk z caratem, po okresie wygrania, po wielkich czynach dla rewolucji bolszewickich, dokonanych przy jej wybuchu, a potem przy organizacji wojska i stosunków gospodarczych, najbardziej reprezentatywny obok Lenina, wódz rewolucyjny, zepchnięty zostaje przez dawnych towarzyszy, do tej roli, którą odgrywał za caratu: z banity carskiego staje się banitą komunistycznym. Nietylko ster spraw publicznych zostaje mu wytrącony z ręki, lecz wogóle jakiekolwiek działanie staje się dla niego niemożliwością. Owoc działalności całego żywota został mu odebrany i tylko zachwianie się wszechwładzy komunistycznej w Rosji może mu dać jakieś szanse powrotu.

Różnice poglądów przejawiały się już za czasów Lenina, który jednak umiał je wyrównać przewagą swej indywidualności Walka zawrzała w pełni po śmierci Lenina, i, ustawicznie zaostrzając się, doprowadziła do wyniku, którym jest zwycięstwo aparatu partyjnego nad jednostką silną, bardzo ambitną, przewyższającą inne talentem, lecz nie wyposażoną w równym stopniu zmysłem taktycznym i organizacyjnym na polu działania politycznego.

Trocki z atakującego stał się atakowanym. Z wielką decyzją i uporem wytrwał na swojem stanowisku, co w obecnych stosunkach rosyjskich oznacza utratę wszystkiego, a więc udziału we władzy i pracy państwowej, a w ślad za tem i wogóle możności egzystowania. Po stronie Trockiego opowiedziała się pewna ilość starych działaczy rewolucyjnych, którzy potrafili zdecydować się na niebezpieczne wystąpienie przeciw władzom partyjnym. Za Stalinem i aparatem poszli młodsi wiekiem i przynależnością partyjną.

Rozpoczęło się w Rosji ścinanie głów. Trocki poszedł na wygnanie. Zinowjew i Kamieniew poszli do Kanossy i w ten sposób uzyskali łagodniejszy wymiar kary. To ścinanie głów jakże blisko przypomina rewolucję francuską, walki jej wodzów i odłamów i zawalenie się całego gmachu pod ofenzywą cezaryzmu.

Ruchu komunistycznego nie stać już na wielkie indywidualności i dlatego ścina się głowy tak w Rosji jak i po za nią. W obozie komunistycznym zaznaczyły się różnice tak silne, że opozycja postawiła wszystko na kartę, aby je zaznaczyć, a władze partyjne z drakońską surowością ukarały tych, którzy im się przeciwstawiali.

Niebezpieczeństwo musiało być wielkie, skoro użyto drakońskich środków wobec najbardziej do niedawna popularnych przywódców, a duszną i groźną staje się atmosfera w ruchu, który przystąpił do ścinania najwybitniejszych swoich głów.

Z Reichstagu.

Reichstag prowadził w sobotę w dalszym ciągu dyskusję nad expose budżetowem ministra finansów. Przed przemówieniem pierwszego mówcy, przedstawiciela centrum dra Girarda zaszedł incydent przykry dla ministra spraw wewnętrznych Keudela. Mianowicie poseł socjalistyczny Müller przed rozpoczęciem porządku dziennego wstąpił na mównicę i zażądał od gabinetu wyjaśnienia co do ubliżającego Reichstagowi oświadczenia ministra Keudela na zjeździe Landsbundu pomorskiego. Na zjeździe tym minister Keudel miał oświadczyć, że uważa za rzecz ważniejszą dla siebie przybycie do Szczecina na zjazd związków rolniczych, aby zakomunikować mu pozdrowienie gabinetu, niż siedzenie w Reichstagu i przysłuchiwanie się atakom osobistym na siebie.

W chwili, gdy poseł Müller kończył swe przemówienie, ukazał się na sali kanclerz. Przewodniczący Reichstagu udzielił głosu przedstawicielowi centrum posłowi Girardowi. Na sali rozległy się okrzyki, żądające od kanclerza natychmiastowej odpowiedzi. Przewodniczący Loebe zwrócił uwagę na to, że kanclerz naprzód musi być poinformowany o całej sprawie. Wówczas do kanclerza zbliżył się minister finansów, aby opowiedzieć mu o incydencie. W czasie rozmowy ministra finansów z kanclerzem, zjawił się na sali minister spraw wewnętrznych Keudel, do którego kanclerz natychmiast się zwrócił, żądając rozmowy poza salą obrad. Gdy kanclerz z ministrem Keudelem opuścili salę obrad, przewodniczący frakcji centrowej, poseł Girard, rozpoczął wreszcie swe przemówienie.

Poseł Girard, jako reprezentant jednego z głównych stronnictw rządowych wskazał na początku swego przemówienia na pewien sceptycyzm co do optymistycznych poglądów ministra skarbu. Wywołało to na sali o tyle większe wrażenie, że minister skarbu należy właśnie do stronnictwa posła Girarda. Z dalszego przemówienia posła Girarda zwróciło uwagę bardzo mocne podkreślenie samodzielności polityki centrowej i zapowiedź, że centrum prowadzi politykę niezależną, zarówno od prawicy jak i od lewicy i że nie będzie się krępować ani sympatjami koalicyjnemi, ani żadną niechęcią dla obecnej opozycji. Tego rodzaju oświadczenie, zapowiadające, że centrum bynajmniej nie jest zdecydowane do utrzymywania obecnej koalicji, wywołało tem większe wrażenie, że w dalszym ciągu poseł Girard zwrócił się bardzo wyraźnie przeciw ministrowi spraw wewnętrznych Keudelowi w związku z jego wystąpieniem w kwestji studenckiej, a jednocześnie wyraził uznanie partji socjalistycznej za rzeczowe prowadzenie przez socjalistów opozycji.

Kanclerz Marx odpowiadał na poruszoną przez posła Girarda sprawę nominacji przy kolejach Rzeszy. Po kancl. odpowiadał na poczynione mu zarzuty min. spraw wewnętrznych Keudel oświadczając, że jego przemówienie na zjeździe pomorskiego Landsbundu było niedokładnie podane w dziennikach, gdyż nie miał on żadnego zamiaru lekceważenia Reichstagu.

*

Wystąpienie posła niemieckiej partji ludowej, Kremera w czasie dyskusji budżetowej wywołało w niemiecko-narodowych kołach berlińskich przykre wrażenie, przedstawiciel bowiem rządowego stronnictwa wygłosił przemówienie ostro krytykujące zarówno politykę finansową rządu jak i politykę stronnictwa niemiecko-narodowego w sprawie unifikacji Niemiec. „Kreutzztg." i „Deutsche Tageszt g." nazywają przemówienie Kremera mową opozycyjną. Dzienniki prawicowe stwierdzają z niezadowoleniem, że wywody posła Kremera i jego ataki przeciwko rządowi poszły bezwarunkowo za daleko jak na głównego mowcę jednego ze stronnictw rządowych.

Incydent w St. Gothard.

Za pośrednictwem Węgierskiej Agencji Telegr. komunikują półoficjalnie, co następuje:

Podczas urzędowej ankiety, przeprowadzonej w dniu 17 b. m. przez austrjackie i węgierskie władze celne i kolejowe w sprawie wykrytego na stacji St. Gothard transportu broni, stwierdzono, że austrjaccy urzędnicy celni po powzięciu podejrzenia co do transportu, zażądali od władz węgierskich cofnięcia wagonów na terytorjum austrjackie. Jednakowoż władze węgierskie na stacji St. Gothard odmówiły spełnienia tego żądania, zaznaczając, że zażądały instrukcji od swojej władzy zwierzchniej.

Obecnie, po wyjaśnieniu szeregu szczegółów, dotyczących transportu, węgierskie władze celne kolejowe zwróciły się dnia 20 bm. do władz austrjackich, deklarując gotowość spełnienia pierwotnego żądania władz austrjackich cofnięcia wagonów na terytorjum Austrji. Władze austrjackie dnia 21 bm. udzieliły odpowiedzi odmownej.

W tym stanie rzeczy władze zgodnie z obowiązującym regulaminem zwrócą się obecnie o wyjaśnienie do firmy, która rzeczony transport wyekspedjowała.

*

Dzienniki jugosłowiańskie potwierdzają wiadomość, że w poniedziałek rządy państw Małej Ententy poczynią demarche w Genewie u Ligi Narodów w sprawie transportu broni, wykrytego na stacji St. Gothard.

Pesymistyczne nastroje.

Zbliżona do Ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" oświadcza w artykule wstępnym, że koalicja rządowa doznała w ostatnim tygodniu poważnych wstrząśnień. Obsadzenie Ministerstwa Reichswehry dokonane zostało w ten sposób, jak gdyby koalicja wcale nie istniała. Stronnictwa, należące do koalicji rządowej, nie miały nic do powiedzenia przy nominacji nowego ministra Reichswehry. Sytuacja przedstawiała się dosyć dziwnie, gdyż uzupełnienie obecnego gabinetu dokonane było w sposób, który wywołał zadowolenie opozycji, a przez pozostałe stronnictwa rządowe powitany został z rezerwą. Pozatem przebieg dotych czasowej debaty budżetowej bynajmniej nie sprawił wrażenia, jakoby koalicja rządowa była jednolita, raczej wykazała pewne rozluźnienie. Szczególnie w centrum zaznaczył się zdaniem pisma, wyraźny zwrot ku nowej orjentacji, wynikłej wskutek tego, że stronnictwo centrowe nie jest pewne swoich szeregów partyjnych.

*

Nacjonalistyczny „Der Montag" podaje poglądy nowego ministra Reichswehry Groenera, zakomunikowane dziennikowi rzekomo z kół zbliżonych politycznie i personalnie do ministra. Bliscy przyjaciele ministra Groenera zapowiadają, że nowy minister nie zamierza przeprowadzać żadnych zmian zasadniczych w najbliższym czasie, a przedewszystkiem w przepisach o uzupełnieniu Reichswehry. Co do wschodnich terenów pogranicznych Niemiec minister Groener ma się solidaryzować jakoby calkowicie z niemiecko-narodowym ministrem rolnictwa i wyżywienia Schielem, który przeprowadza akcję pomocy dla tych obszarów pogranicznych.

Ruch przedwyborczy.

W Krakowie odbyło się posiedzenie wyborczego Komitetu pocztowych Związków zawodowych. Na posiedzeniu tem dyskutowano sprawę uzgodnienia akcji wyborczej. Prawie jednomyślnie uchwalono zgłosić akces do Bezpartyjnego Bloku. Ponieważ Związek niższych pracowników pocztowych zgłosił już uprzednio akces do Bloku Współpracy z Rządem, przeto na terenie Województwa krakowskiego wszyscy pocztowcy pójdą do wyborów w szeregach tego Bloku.

*

Zjazd okręgowy P. S. L. „Piast" w Grodnie wysłał do Zarządu Głównego stronnictwa telegram tresci następującej:

Zebrani delegaci P. S. L. „Piast" powiatów Grodno, Augustów i Suwałki powiadamiają naczelne władze stronnictwa, że swoiste warunki na tutejszym terenie zmuszają przystąpić do współpracy z Blokiem rządowym. Jednocześnie zaznaczamy, że pozostajemy przy programie P. S. L. „Piast". Na tem zebraniu uchwalono wysłać do Marszałka Piłsudskiego depeszę hołdowniczą.

*

W Poznaniu odbyła się konferencja szeregu członków stronnictwa Ch. D. okręgu wielkopolskiego i pomorskiego. Na konferencji tej omówiono ostatnie wydarzenia polityczne, między innemi znaną uchwałę prezydjum stronnictwa. Zebrani wypowiedzieli się przeciw uchwale prezydjum a stanęli na stanowisku zajętem przez podpisanych pod deklaracją protestacyjną z p. Steckim na czele.

*

Ch. D, urządziła w Katowicach wiec przedwyborczy. Przybyło nań około 1000 osób, Wygłoszono szereg przemówień, w wyniku których zaproponowana została do uchwalenia rezolucja, wyrażająca votum zaufania posłom Ch. D. z Korfantym na czele. W głosowaniu jednak za rezolucją wypowiedizała się tylko znikoma część obecnych. Wśród okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego wiec został rozwiązany.

*

Młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej na odbytem w dniu 19 b. m. zebraniu uchwaliła poprzeć czynnie akcję wyborczą Bloku Współpracy z Rządem. Zebranie zakończyło się entuzjastyczną manifestacją na cześć Marszałka Piłsudskiego. Wiec był zorganizowany przez krakowską organizację Partji pracy.

*

W Łodzi, do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zgłosiły akces: Związek Ziemian, NPR, oraz związki zawodowe polskie. Na terenie powiatu kaliskiego odbyło się 12 zebrań przedwyborczych.

*

Okręgowy Związek Ziemian w Wilnie zgłosił swe przystąpienie do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Przodownictwo Europy

w światowej produkcji żelaza i stali.

Produkcja żelaza i stali, która jest podstawą całego rozwoju przemysłowego, dała przewagę Europie nad wszystkimi innymi kontynentami, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych. Do wojny bowiem, do r. 1914, produkcja żelaza i stali w Europie wynosiła rocznie o 10 milj. tonn więcej, niż w Stanach Zjednoczonych. Stany Zjednoczone produkowały żelaza i stali do r. 1914-go około 32 milj. tonn rocznie, Europa zaś — 40 do 42 milj. tonn rocznie.

Od roku 1914 sytuacja zmieniła się radykalnie. Produkcja żelaza i stali w Europie spadła, a dalszy jej rozwój, stały i niepohamowany przed wojną, został wstrzymany. Europa nietylko nie produkuje już dosyć dla siebie, ale musi jeszcze, w celu zaspokojenia olbrzymich zapotrzebowań ze strony armji walczących, sprowadzać wielkie ilości surowca i stali ze Stanów Zjednoczonych. To też produkcja hut żelaznych i walcowni amerykańskich rośnie jak na drożdżach. W r. 1915 produkuje już Ameryka więcej niż Europa, a po czterech latach, w r. 1919-tym, Związek hut i walcowni amerykańskich wyrzuca na rynek światowy 44 miljony tonn żelaza i stali, co wynosi przeszło 37% więcej, niż przed wojną. Proporcja ta utrzymuje się aż do r. 1927-go.

Teraz, w dziewięć lat po wojnie, w r. 1927, szala przechyla się z powrotem na stronę Europy. Przemysł hutniczy europejski osiąga z powrotem swój dawniejszy poziom produkcji i bije Amerykę, podwyższając swą produkcję do 51 milj. tonn rocznie. W tym samym roku Stany Zjednoczone i Kanada zdołały wyprodukować tylko 46 milj. tonn, czyli o 10% mniej. Fakt ten ma swoje znaczenie nietylko w zakresie ściślejszym interesów przemysłu żelaznego, ale i w gospodarce światowej. Albowiem stwierdza on po pierwsze, iż zdolności produkcyjne Europy w najważniejszym, podstawowym dzisiaj dziale wytwórczości przemysłowej wróciły znowu do normy przedwojennej, i że przemysł ten wszedł z powrotem na tę drogę dalszego rozwoju, który zapewnił Europie poprzednio przodujące stanowisko w gospodarce światowej. Po drugie zaś fakt natężenia produkcji żelaza i stali w przemyśle hutniczym europejskim wypływa bezpośrednio także i z utworzenia się międzynarodowego trustu żelaznego, w skład którego weszły Francja, Niemcy, Luksemburg, Belgja i okręg Saary. Do trustu tego przyłączyły się też ostatnio: Czechosłowacja, Austrja i Węgry. Trust ten wyprodukował w r. 1927 — 35 milj. tonn żelaza i stali, co tworzy prawie 35% produkcji światowej.

Z krajów europejskich, nie należących do powyższego trustu, produkuje: Anglja — 9 i ½ milj. tonn, Rosja — 3 milj. tonn, inne kraje — około 5 milj. tonn (cyfry za rok 1927). Najwyższy poziom w produkcji żelaza i stali osiągnęły z powrotem Niemcy, które w r. 1927-ym rzuciły na rynek 16 milj. tonn surowca i stali.

Ogólna produkcja światowa żelaza i stali sięga obecnie 100 milj. tonn rocznie. Wszystkie zaś huty, istniejące na całym świecie, są w stanie wyprodukować rocznie 120—125 milj. tonn rocznie. Wynika więc z tego, iż produkcja żelaza i stali jest wyzyskana tylko do 80% możliwości produkcyjnej światowego przemysłu hutniczego.

W każdym razie, jak wynika z zestawień powyższych, hegemonja Stanów Zjednoczonych w przemyśle hutniczym została po 10-ciu latach wojennych i powojennych utracona na rzecz Europy, która z powrotem zajęła swe przodujące miejsce, jako największa producentka tego chleba powszedniego wieku XX-go, jakim jest żelazo i stal.

W.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr.

Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

*Dla wojskowych polskich, urzędników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, oraz emerytów, prenumeratę normalną **obniżyliśmy** z 5 zł. 30 gr. do **3 zł. 30 gr.** miesięcznie wraz z przesyłką, względnie dostawą.*

Potępienie wojny.

Ogłoszona została odpowiedź Brianda na ostatnią notę sekretarza stanu Kelloga. Odpowiedź Francji godzi się na propozycję Stanów Zjednoczonych, aby projektowana umowa była wielostronna, ale wyraża jednocześnie pogląd, że Ameryka powinna liczyć się z tem, iż państwa będące członkami Ligi Narodów, podpisały we wrześniu z. r. wspólnie powziętą rezolucję, ustalającą, że potępić należy jako zbrodnię międzynarodową tylko wojnę napastniczą, a zarazem zalecającą rozwiązywanie wszelkich konfliktów w drodze pokojowej.

Francja, twierdzi odpowiedź Brianda, jest gotowa współdziałać w usiłowaniach Stanów Zjednoczonych wszelkimi środkami dającemi się pogodzić z faktyczną sytuacją, wynikającą z przyjętych przez Francję zobowiązań międzynarodowych.

Francja chętnie przyjęłaby wszelkie projekty, pozwalające na pogodzenie uroczystego potępienia wojny z międzynarodowemi zobowiązaniami różnych narodów i z troską każdego poszczególnego państwa o jego bezpieczeństwo.

† Władysław Szaynok.

W wieku lat 51 zmarł inż. Wład. Szaynok, wybitny pracownik na polu przemysłu naftowego, zasłużony obywatel, który żywy, entuzjastyczny i zawsze bezinteresowny udział brał w życiu politycznem i społecznem. Czy chodziło o ruch strzelecki, o placówki organizacji demokratycznych, o akcję oświatową, o demokratyczne organy prasowe, zawsze śp. Szaynok spieszył z pomocą, nie żądając dla siebie niczego, nawet rozgłosu. Był jednym z akcjonarjuszy warszawskiego „Narodu", i „Kurjera Lwowskiego" i wiele trudu włożył w pracę około tych pism. Odchodząc, pozostawił po Sobie pamięć dzielnego, wybitnie utalentowanego pracownika, prawego obywatela i zasłużonego patrjoty.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

Poniedziałek, 23 stycznia. Rz. kat. Zaśl. NMP., Rajmunda. — Gr. kat. Hryhorja.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 23 bm. „Paganini" przedstawie- Szabo" — ceny najniższe.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 23-go godz. 7.30 wiecz. po raz ostatni „Dudek". Gość. występ A. Fertnera.

Program tegorocznego Balu Prasy, który pod wielu względami będzie prawdziwą rewelacją karnawału lwowskiego, został już w najdrobniejszych szczegółach omówiony i obecnie Komitet pracuje nad zrealizowaniem go. Bal zapowiada się wogóle wprost nadzwyczajnie i obfitować będzie w całe mnóstwo atrakcji i niespodzianek. Miłą i cenną pamiątką z Balu Prasy, oprócz bogatej w treść Jednodniówki, będą artystyczne, ręcznie malowane karnety, nadsyłane Komitetowi ofiarnie przez naszych artystów-malarzy. Komitet posiada ich już bogaty zapas, a dzień każdy przynosi coraz nowe. Po skompletowaniu ofiarowanych na Bal Prasy karnetów, wśród których są istotne dzieła sztuki, będą one wystawione na widok publiczny. Jak wiadomo, karnety otrzymają Panie bezpłatnie; to samo dotyczy Jednodniówek.

Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień: We czwartek 26 stycznia 1928 — początek punktualnie o godz. 20-ej — wykład Stanisława Machniewicza p. t. Kino a teatr. Podobieństwa, różnice, artyzm, antagonizm, rozwój i przyszłość. Wykład ilustrują liczne przeźrocza. Po rozpoczęciu wykładu sala zamknięta.

Zarząd Okręgu Lwów Polskiego Czerwonego Krzyża chcąc zaznajomić ogół społeczeństwa o zadaniach i celach Czerwonego Krzyża w dobie obecnej, przystąpił do organizowania szeregu zebrań informacyjno - propagandowych we wszystkich miastach na terenie Okręgu. We Lwowie odbędzie się zebranie we wtorek dnia 24 b. m. w Ratuszu o godz. 7 wieczorem.

Pan Prezydent Mościcki przyjął w sobotę na jednogodzinnej audjencji P. Wiceprem. Bartla. Popołudniu przyjął P. Prezydent delegację Komitetu budowy pomnika Romualda Traugutta w Swisłoczy pow. wołkowyski. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta na uroczystość odsłonięcia pomnika. Prócz tego przyjął P. Prezydent prez. Ratajskiego w związku z przygotowaniami do Wielkiej Wystawy Powszechnej w Poznaniu.

Wystawa zbiorów rapperswilskich. W sobotę w południe w Kamienicy Baryczków na Starem Mieście w Warszawie P. Prezydent Mościcki w otoczeniu adjutantów, szefa Kancelarji Cywilnej Dzięciołowskiego, Min. Dobruckiego, dyr. Skotnickiego, oraz przedstawicieli świata dyplomatycznego, artystycznego i politycznego dokonał uroczystego otwarcia wystawy zbiorów Repperswilskich.

Minister Staniewicz przybył do Lwowa w celu wzięcia udziału w inauguracyjnem posiedzeniu Komisji opinjodawczej w sprawie uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej w Województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem. Komisja ma za zadanie opracowanie projektu zarządzeń zarówno administracyjnych jak i ustawodawczych w dziedzinie uporządkowania istniejących w Małopolsce stosunków agrarnych. Ponadto Komisja ma się zająć sprawą Spisza i Orawy, gdzie dotychczas istniejący stan prawny zbliżony jest bardzo do pańszczyzny, reguluje go bowiem przestarzałe już bardzo ustawodawstwo węgierskie z XVIII. w.

Pan Wojewoda lwowski wyjechał w dniu 22 b. m. w sprawach służbowych do Warszawy. Interesentów przyjmować będzie po powrocie w dniu 27 b. m.

65-tą rocznicę powstania styczniowego uczcił wczoraj Lwów szeregiem obchodów. O godz. 9-tej rano odbyło się staraniem wojskowości w kościele garnizonowym OO. Jezuitów nabożeństwo żałobne za spokój dusz uczestników powstania 1863 r. Mszę świętą odprawił kapelan ks. major Truszkowski, który wygłosił też podniosłe kazanie. Podczas nabożeństwa orkiestra 19 pp. odegrała utwory religijne. W nabożeństwie wzięli udział Wicewojewoda Grążewicz Inspektor Armji gen. Norwid-Neugebauer, Dowódca O. K. VI. gen. Sikorski, Dowódca garnizonu gen. Zawistowski, gen. Głuchowski, Komisarz Rządu Strzelecki, dowódcy pułków, reprezentacja korpusu oficerskiego, delegacje oddziałów garnizonu lwowskiego, korpus kadetów, weterani 1863 r. oraz delegacje stowarzyszeń ze sztandarami. Po nabożeństwie odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza defilada oddziałów wojskowych Staraniem M. S. O. odbyło się w kaplicy powstańczej na Wulce nabożeństwo żałobne z udziałem delegacji Stowarzyszeń i kolejarzy, na cmentarzu Łyczakowskim zaś wieńczenie grobów powstańców 1863 r. Ponadto M. S. O. urządziła poranek w Teatrze Małym na którem major Klink złożył wyrazy hołdu powstańcom. Publiczność zareagowała owacją na ich cześć. Wreszcie o godz. 4-tej popołudniu odbyło się doroczne 41 Zgromadzenie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania. Prezes Kuczyński zdał sprawozdanie z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, poczem złożono podziękowanie Władzom za opiekę nad Towarzystwem. Tradycyjne zebranie towarzyskie zakończyło tę uroczystość. Brali w niem udział gen. Norwid-Neugebauer, gen. Sikorski, gen. Zawistowski, gen. Głuchowski oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego i korpusu kadetów.

W rocznicę 63 r. Wczoraj o godz. 12 w południe z okazji rocznicy powstania styczniowego odbyła się na rynku krakowskim uroczysta zmiana warty, poczem z pod odwachu ruszył pochód, kierując się pod Dom Powstańców. Na czele pochodu szedł korpus oficerski, przedstawiciele magistratu, władz szkolnych i t. d. W Domu Powstańców zebrali się uczestnicy powstania 1863 r., do których przemówił gen. Wróblewski, wiceprezydent miasta Schneider i inni.

Projekt rozporządzenia o zwalczaniu gruźlicy. Nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu gruźlicy, opracowany przez Generalną Dyrekcję Służby Zdrowia, opiera się na następujących zasadach: 1) obowiązku zgłaszania choroby, śmierci z gruźlicy i zmiany zamieszkania chorego; 2) przestrzeganie zarządzeń, które służą do zwalczania gruźlicy. Do takich należą wszelkie badania bakterjologiczne, izolacja chorego, unieszkodliwienie wydzielin, zakaz zatrudniania gruźlików przy wyrobie i sprzedaży niektórych artykułów spożywczych i inne. Walka z gruźlicą obciąża samorządy. Pomoc Rządu wyraża się tylko w subwencjach na ten cel udzielanych, organizacja całej akcji walki z gruźlicą polega na zakładaniu przychodni, szpitali, sanatorjów i szkół leśnych. Obowiązek zakładania przychodni ciąży na gminach powyżej 10.000 mieszkańców, a zakładów leczniczych na związkach komunalnych. — Wszystkie wyżej wspomniane instytucje muszą odpowiadać wzorom, opracowanym przez departament służby zdrowia. Szczególny nacisk kładzie ustawa na ochronę dziecka przed gruźlicą. Stara się więcej o zapobieganie samej chorobie, niż o jej lecznictwo.

Ministerstwo Skarbu dementuje pogłoski o mającem rzekomo nastąpić skupie 7% pożyczki z r. 1925 wypuszczonej w lirach na rynku włoskim.

Posiedzenie Rady Przybocznej p. Komisarza Rządu odbyło się w sobotę o godz. 6.30. Uchwalono na niem przyjąć preliminarz dodatkowy zwyczajnego budżetu na r. 1927/28 w dziale wydatków na kwotę 2,975.552 zł. 45 gr., a w dziale dochodów na kwotę 2,982.500 zł. Uchwalono podwyższyć podatek od budynków do 75% państwowego podatku od nieruchomości od 1 października 1927. Uchwalono podwyższyć dodatek gminny do opłat państwowych od patentów akcyzowych na sprzedaż trunków do 200% opłat państwowych. Uchwalono wprowadzić od 1 października 1927 podatek kanałowy od 1 stycznia 1928, podatek od oświetlenia elektrycznego w wyszynkach alkoholu oraz w lokalach rozrywkowych, od 1 października 1927 opłatę drogową, przyczem zwolniono od tego podatku płatników IV i V kategorji patentu handlowego oraz VII i VIII przemysłowego. Uchwalono wprowadzić od 1 lutego 1928 zamiast opłaty za wywóz śmiecia, obliczonej w stosunku do czynszu, opłatę obliczoną od ilości wywiezionego śmiecia. Wprowadzono opłatę gminną za czyszczenie jezdni w zastępstwie właścicieli realności od 1 października 1927. Uchwalono przedłużenie do 1 kwietnia 1928 poboru 10% dopłaty do cen prądu elektrycznego i gazu, poboru gminnego podatku od luksusowych mieszkań do 1 kwietnia 1928 w dotychczasowej wysokości, poboru 50% dopłaty do gminnego podatku od środków przewozowych, jako przedmiotów zbytku. Uchwalono zbadać dochodowość przedsiębiorstw miejskich przez specjalnie zaangażowanych fachowców, przyczem uchwalono zredukować wydatki na teatry po dokładnem rozpatrzeniu całej kwestji teatralnej przy układaniu budżetu na rok 1928/29. W dalszym ciągu obrad upoważniono Magistrat do wynajęcia domów składowych na magazyny rezerwy zbożowej. Zgodnie z referatem red. Laskownickiego wybrano szereg dalszych komisji. W związku ze sprawą ewentualnego przeniesienia kartelu naftowego do Warszawy p. Litwinowicz postawił wniosek wysłania delegacji Rady Przybocznej wraz z delegacją Izby Handlowej i Przemysłowej. Delegowano Dr. Szmoraka i Litwinowicza.

Zgon Erazma Barącza. W sobotę zmarł w Krakowie po kilkudniowej chorobie Erazm Barącz, twórca jednego z oddziałów Muze-

Dr. Z. M.

„Buntownicza portmonetka lub rewolucyjny zegarek..."

O powstaniu styczniowem pisano u nas wiele. Pamiętamy głosy oburzenia, krytyki, niezadowolenia. Była to ciężka, krwawa lekcja historji. Nie ulega jednak wątpliwości, iż powstanie styczniowe należy zaliczyć do objawów raczej dodatnich naszej psychiki zbiorowej. Stwierdziło ono naszą wolę do niepodległości. Dało dowód, że nie zamarł w naszem społeczeństwie duch, mimo nieudanego powstania listopadowego, mimo doświadczeń 1848 r.

Historycy odważą w przyszłości dokładnie przyczyny klęski. Nie wymażą podziwu, jaki mamy dla heroizmu naszych powstańców. Józef Piłsudski orzekł przecież: nie przegrali sprawy, bo nie zwątpili w jej słuszność!

Ciekawe światło na wypadki tego powstania rzuca pamiętnik Władysława Mickiewicza, obecnie wydany przez księgarnię Gebethnera i Wolffa w Warszawie. (Tom II. 1862—1870). Autor tego pamiętnika, syn Wieszcza Adama, w roku 1861 przez Konstantynopol, Odessę, Kijów, przedostał się do ziem Rzeczypospolitej. Spotykając się z ludźmi różnych kondycji społecznych, notował skwapliwie wszystkie nastroje ideowe, jakie nurtowały w naszem społeczeństwie, tak w stolicy, Warszawie, jak i na Kresach. Syna twórcy „Pana Tadeusza" przyjmowano wszędzie serdecznie. Czekano, iż powie on jakieś magiczne słowo o odrodzeniu Ojczyzny. Władysław Mickiewicz nie łudził różowemi obietnicami spotykanych ludzi. Znał polityczne nastroje Francji z tych czasów, orjentował się w dyplomatycznym kunszcie menerów polityki europejskiej. Rewolucyjni działacze byli mu też znani. Zakres ich wpływu dokładnie odmierzył. Poznał również rozbieżność tendencji politycznych w stosunkach międzynarodowych z naszej strony. Nie mogliśmy naprzykład ustalić wspólnego frontu politycznego na terenie włoskim, a to ze względu na Austrję i Papiestwo. Z Węgrami nie umieliśmy znaleźć porozumienia zupełnego, choć chwila wymagała osobliwej pieczy nad tem zagadnieniem. Z pamiętnika Wł. Mickiewicza dowiadujemy się jednak takich druzgocących wiadomości:

„Od samego początku powstania, rzadko który oddział powstańczy przekracza granicę galicyjską, żeby Rosjanie nie byli zawczasu powiadomieni o godzinie i miejscu, w którem ten oddział się ukaże".

Z aneksu Jana Mickiewicza otrzymujemy inne niemniej smętne wiadomości. Agenci rosyjscy swobodnie poruszali się na terenie galicyjskim, otrzymując czynną pomoc od administracji austrjackiej. Mimo tych tragicznych warunków, walczono, wierząc w słuszność naszej sprawy. „Nasza młodzież upajała się przykładem Włoch, które z pomocą Francji, zerwały pęta niewoli" (str. 18).

Losy powstania styczniowego są dobrze znane. Zapłaciliśmy za ten poryw krwią, mieniem, wieloletnią polityczną i kulturalną niewolą. Pamiętnik Wł. Mickiewicza przynosi jednak wiele interesujących charakterystyk poszczególnych działaczy, daje obraz Warszawy z 1861 r. niezmiernie żywy i do poznania nastrojów ważny. Wł. Mickiewicz zanotował:

„Manifestacje warszawskie lepiej dają poznać duszę chrześcijan z rzymskiego cyrku, niż wszystkie tomy teologji".

Obok tej notaty, znajdujemy inną, również bardzo charakterystyczną dla Warszawy:

„Warszawiacy szydzili z Rosjan i każdy przynosił nowy dowcip: dziwiłem sie 19 października, że nie tracą humoru; odpowiedziano mi: są okoliczności, w których lepiej się śmiać, niż płakać".

Wł. Mickiewicz w dzień później znów zapisał: „Jakże cudownych wzruszeń doznaje się w Warszawie. Człowiek czuje, że jest w mieście, bliskiem tradycjami i nadziejami. Powietrze przesycone wiarą i patrjotyzmem".

Moskale, po ogłoszeniu oblężenia, korzystali bardzo z tego bezprawia. Przetrząsano kieszenie przechodniów. Opłacało się to kozakom zawsze. Znaleźć mogli „buntowniczą portmonetkę lub rewolucyjny zegarek", które konfiskowano.

Wł. Mickiewicz potwierdza patrjotyczne zachowanie się obywateli Żydów. Niechęć do Wielopolskiego żywi i pamiętnikarz. Unika spotkania z margrabią.

Autor pamiętnika tego podczas podróży był pod opieką tajnej policji. Zaaresztowano go nawet i powrócono do Kijowa. Z racji tej czyni on uwagę:

„Nie być nigdy w życiu aresztowanym, to dla Polaka anomalja prawie upokarzająca". „Więzienie w Polsce było uzupełnieniem każdego uczciwego żywota".

Żyliśmy w warunkach wyjątkowych, jak świadczą choćby te uwagi. Nic dziwnego, że powstawały też wyjątkowe sytuacje, dające powagę ludziom, którzy na nią nie zasłużyli. Weźmy choćby osobę L. Mierosławskiego. Co do człowieka tego panują rozbieżne opinje. Miał swoich zwolenników na lewicy społecznej, potępiano go na prawicy. Kim jednak był ten człowiek? Wł. Mickiewicz uważa go za człowieka, goniącego za własną popularnością. Każdą sprawę mierzył korzyścią osobistą. Był złośliwy, pamiętał opozycję i mścił się za nią w sposób niegodziwy. Mickiewicz opowiada takie zdarzenie:

„Utrzymywał (Mierosławski), że Elżanowski przywłaszczył sobie pieniądze rządu polskiego. Elżanowski powtarzając mi to, miał łzy w oczach. Nazajutrz spotkałem Mierosławskiego na ulicy i ostro mu wyrzucałem ten postępek. Odparł ze śmiechem: Płakał? O to mi chodziło! Jest on człowiekiem tak uczciwym, że ta historyjka nie zaszkodzi mu w opinji publicznej, a przynajmniej go ukarze za to, że chciał mi stawiać przeszkody".

Kim był inny dyktator Langiewicz? Pamiętnikarz mówi: „Partja białych domagała się stanowczo przyznania dyktatorowi prawa mianowania ministrów; niezbyt wzniosły bowiem umysł Langiewicza stanowił dla nich gwarancje, że biali będą panowali w jego imieniu".

Charakterystyki Bakunina, Herzena Mazziniego, anegdoty z dworu Napoleona III, dokumenty Garibaldiego, Klapki, dzieje szkoły wojskowej w Cuneo, wyprawa powstańcza na Litwę, stanowią palpitującą treść tego pamiętnika. Smutny epizod zamachu Berezowskiego na Aleksandra II i dola skazańca również są świadectwami nastrojów politycznych, jakie panowały we Francji w stosunku do Polski.

um Narodowego, mieszczącego się przy ul. Karmelickiej i noszącego imię swego założyciela. Przed 6-ciu laty Erazm Barącz zaofiarował swe zbiory gminie miasta dla Muzeum. Zbiory obejmują w pierwszej linji cenne tkaniny, dywany i makaty, obrazy współczesnych malarzy polskich, broń polską, wreszcie szereg stylowych mebli.

Akademja. Wczoraj o godz. 5 popołudniu w sali Collegium Novum w Krakowie odbyła się uroczysta Akademja z okazji 10-tej rocznicy ogłoszenia niepodległości państwa ukraińskiego.

Artyści malarze Pankiewicz i Styka odznaczeni zostali francuskim Krzyżem Kawalerskim legji honorowej.

Jednoczenie się Związków podoficerów rezerwy. Związek podoficerów rezerwy, Koło w Starogardzie, na ostatniem walnem zebraniu powziął jednomyślną uchwałę, mocą której postanowiono zerwać wszelki kontakt ze Związkiem podoficerów rezerwy ziem zachodnich Rzplitej i zgłosić akces do współpracy z ogólnym Związkiem podoficerów rezerwy w Warszawie. Uchwała wzywa wszystkie Koła podoficerów rezerwy D. O. K. VIII. do współpracy z władzami wojskowem. Na zakończenie obrad zebrani wznieśli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i uchwalili wysłanie depesz do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Rada dla spraw kultury filmowej a zagranica. Na ostatniem posiedzeniu Rady dla spraw kultury filmowej postanowiono wejść w ścisły kontakt z Instytutem Filmowym „Luce", na czele którego, jak wiadomo, stoi Mussolini, a w imieniu którego attaché handlowy przy poselstwie włoskiem, p. Menotti Cervi, zaproponował wymianę filmów krajoznawczych włoskich i polskich w stosunku 1 m:1 m. Równocześnie p. Ryszard Ordyński został wydelegowany przez Radę zagranicę, celem zbadania na miejscu stosunków filmowych oraz działalności towarzystw społecznych, zajmujących się kinematografem. P. Ordyński zwiedzi Berlin, Paryż, Rzym i Londyn. Delegat Rady został wyposażony w pisma polecające Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz listy kinematograficznych związków zawodowych. Na temże posiedzeniu powierzono opracowanie ścisłego regulaminu Rady dla spraw kultury filmowej prof. Pruszkowskiemu, redaktorowi Sternowi i prezesowi Zagrodzińskiemu.

Film „Polonia Restituta". W ciągu ostatnich dwóch miesięcy, wybitni fachowcy kinematografji przy pomocy przedstawicieli wojskowości opracowali film, złożony z fragmentów, wyobrażających walki o niepodległość Polski w latach 1918 do 1921. Zbiory te w ilości 30 tysięcy m. należące do Ministerstwa Spraw Wojskowych, a dokonane przez operatorów Sztabu Generalnego zostały odpowiednio rozsegregowane i wyobrażają w historycznym przebiegu etapy z wielkiej wojny narodowej. W filmie tym przesuwają się postacie wszystkich wyższych wojskowych i przedstawicieli społeczeństwa, którzy brali udział w tych ciężkich dla narodu chwilach. Nad filmem tym objął protektorat Wiceminister gen. Konarzewski i w ciągu najbliższych tygodni należy się spodziewać uroczystej inauguracji tego obrazu.

Pamiętnik Władysława Mickiewicza dla każdego inteligentnego, myślącego Polaka zawiera nadzwyczaj dużo pouczającej treści, bez względu na przekonania polityczne. Historycy będą musieli się z nim liczyć przy ocenie ludzi i wydarzeń. Nowością dla wielu badaczy będą fakty z wyprawy powstańczej na Litwę. Skończyła się ona tragicznie. Na jednym okręcie angielskim jechała wyprawa powstańcza i ładunek dla Moskali. Towarzystwo przewozowe korzystało z dwóch stron, a jak sądzić z zachowania się kapitana, już w Anglji wydało tajemnicę tego przedsięwzięcia Moskalom.

Pamiętnik ten, mimo treści tragicznej, nie jest książką smutną. Marzenia ojców i dziadów potwierdziła teraźniejsza rzeczywistość. Ich niedole nie były płonne. Mamy przecież wolną Rzeczpospolite, a wolność ta zostala okupiona ich ofiarą, jak i krwią naszych braci w wielkiej światowej wojnie.

Politycy 1863 roku nie doceniali tego momentu w losach Europy. Władysław Mickiewicz pisze przecież pod adresem naszej ówczesnej dyplomacji:

„Wszyscy kpią z tego, kto pragnie usmarzyć jajecznicę, nie rozbiwszy ani jednego jajka; starać się zbudować Polskę, nie zrobiwszy nikomu kłopotu, to problemat równie nierozwiązalny".

Jakże wdzięczni winniśmy być Opatrzności, że wszystkie te wydarzenia już są poza nami! Oby jednak doświadczenia nie poszły na marne! Przeżyliśmy ciężkie lata upokorzeń. Stańmy na poziomie wymagań, jakie kładzie na nas wolne Państwo Polskie.

Jubileusz p. Marceli Sembrich-Kochańskiej. Przed niedawnym czasem p. Marcela Sembrich-Kochańska, słynna śpiewaczka obchodziła jubileusz 50-lecia swej pracy artystycznej. Jubileusz ten był obchodzony uroczyście w Ameryce. We wszystkich pismach amerykańskich ukazały się obszerne artykuły poświęcone p. Kochańskiej, podające jej podobizny. Poseł polski w Waszyngtonie nadesłał na ręce jubilatki serdeczną depeszę. P. Sembrich-Kochańska odgrywa wybitną rolę w artystycznem życiu Ameryki, obecnie jako nauczycielka śpiewu. W Polsce jubileusz ulubionej niegdyś artystki przeszedł niepostrzeżenie.

Stała komunikacja pasażerska powietrzna między Anglją i Ameryką. Pisma angielskie donoszą, że sterowiec „R. 100", największy statek powietrzny, jaki skonstruowany został dotychczas, o pojemności 145.000 metrów sześciennych, został przeznaczony przez rząd angielski do wypróbowania możliwości stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Anglją a Ameryką. Rządowi angielskiemu idzie głównie o zapobieżenie ewentualnej na tem polu konkurencji niemieckiej. O ile wyniki okażą się pomyślnymi, zorganizowane zostanie Towarzystwo Żeglugi Powietrznej pod nazwą „Atlantic Airship Company", którego zadaniem będzie regularne obsługiwanie komunikacji pomiędzy Londynem a Ameryką Północną. Co dwa dni wyruszać ma ten sterowiec z Anglji i vice versa. Obliczono, że lot do Ameryki trwać będzie 48 godzin, zaś lot powrotny 38 godzin. Opłata pasażerska wynosić ma 80 funtów szterlingów (około 3.500 zł.) za każdego podróżnego w kabinie na cztery osoby, 100 funtów (4.300 zł.) w kabinie na dwie osoby i 120 funtów (5.200 zł.) w pojedyńczej. Nadto, rząd angielski zezwolił na pobieranie dodatkowej taksy pocztowej od każdego wysłanego drogą powietrzną listu w wysokości sześciu pensów (za list wagi jednego grama), oraz za pakiety po dwa szylingi za każdy funt wagi. Naczelny kierunek nad całą tą imprezą objął komendant Burney, który udał się już do Ameryki celem przeprowadzenia ostatecznych pertraktacji z rządami Stanów, o-

Nowe promienie X. Dr. R. A. Millikan, dyrektor laboratorjum fizycznego w Instytucie Technologicznym w Kalifornji i laureat nagrody Nobla, zawiadomił ostatnio Akademję Nauk w Stanach Zjednoczonych o swojem odkryciu. Są to ultra promienie X. znajdujące się w atmosferze i mające przeszło 100 razy większą siłę przenikającą od innych, znanych już promieni. Według twierdzenia dra Millikan nowoodkryte promienie X. przebijają ołowianą ścianę grubości 1 m 82 cm, podczas gdy najsilniejsze ze znanych promieni X. przenikają najwyżej 1 i ¼ cm ołowianą płytę.

Z sali koncertowej.

Nelly, Elżbieta i Klara Kotanyi. Vasa Prihoda.

Od paru tygodni żyje Lwów pod znakiem koncertów popularnych; produkcje, któreby wniosły jakieś realne wartości do naszego repertuaru należą do rzadkości, i czas już najwyższy, by jakiś koncert poważny, symfoniczny lub kameralny, położył koniec tego rodzaju demoralizacji. To też z prawdziwą radością czytamy zapowiedź przyjazdu słynnego Kwartetu smyczkowego „im. Ondricka", który nam pozwoli przypomnieć sobie, że jest jeszcze na świecie muzyka poważna, nie ta dla rozrywki tłumów, z wielką Sztuką nic wspólnego nie mającą, ale ta sama, której Artur Schopenhauer każe reprezentować świat swych metafizycznych idei.

Z tą sztuką nie miały też nic, a w każdym razie bardzo mało wspólnego oba ostatnie koncerty, które słyszeliśmy w Sali Tow. Muzycznego w bieżącym tygodniu. Sam pomysł powołania do życia zespołu, stale obejmującego produkcje na trzy fortepiany, polega na wielkiem nieporozumieniu artystycznem, opierając się wyłącznie tylko na momencie ciekawości, a nie żadnym innym natury bardziej istotnej. Wiadomo bowiem, że literatura oryginalna na trzy fortepiany jest nader uboga, nie potrzebuje więc, poza wypadkami wyjątkowemi aż specjalnego zespołu; natomiast przedsiębiorstwo panien Kotanyi, w ciągłej pogoni za repertuarem sięgać musi z konieczności ustawicznie do transkrypcyj i przeróbek, niezawsze stojących na wysokości zadania. Stąd nie dająca się prawie uniknąć niejednolitość programu; obok rzeczy pięknych i wielkich przeważać musi tandeta, obliczona na blichtr. Koncert J. S. Bacha w d-moll, wykonany w oryginale jest potężną kompozycją, noszącą na sobie wybitne piętno geniuszu swego twórcy i odegrany został prawie bez zarzutu. Pannom Kotanyi przyznać trzeba idealne wprost zgranie się i zdolność podporządkowania się wymogom kompozycji, jako całości, oraz daleko posunięte wyrobienie techniczne, a więc siłę i świetną technikę pasażową i oktawową. Jedynym zarzutem, jaki można im zrobić, to brak zróżniczkowania w uderzeniu; przy koncercie Bacha było ono stanowczo za mało przystosowane do stylu jego epoki. Tak samo przy następnym numerze programu, „Noce w ogrodach Hiszpanji" wielkiego współczesnego kompozytora hiszpańskiego Manuela de Falla. Kompozycja ta, napisana oryginalnie na orkiestrę i fortepian, który nie odgrywa tu roli instrumentu solowego, ale użyty jest raczej dla swych właściwości barwno-dźwiękowych, jest u nas we Lwowie zupełnie nieznana; winniśmy więc do pewnego stopnia wdzięczność pannom Kotanyi, że dały nam sposobność ją poznać. Tchnie ona cała żarem południowego słońca i rytmem tanga, ze swą tematyką opartą na motywach pieśni i tańców andaluzyjskich, i niesłychanie barwną kolorystyką; ale ta ostatnia okoliczność sprawia właśnie, że trzy czwarte delikatnych jej piękności ginie w przeniesieniu na jednobarwny fortepian. Fantazja Liszta na temat „Fausta" w opracowaniu dr. Schenkara odbiegła stanowczo zbyt daleko od ducha oryginału, zaś fragment Rapsodji Liszta, zagrany na bis, grzeszył już bardzo wyraźnie brakiem smaku.

Vasa Prihoda, mimo swego młodego wieku, ulubieniec i bożyszcze sal koncertowych niemal całej dzisiejszej Europy, ma już u nas ustaloną opinję jako fenomenalny rzeczywiście wirtuoz, którego technika skrzypcowa graniczy wprost z cudotwórstwem. Lekkość jego pasażów, tercyj i sekst, trylów, flageoletów i innych wszelkich możliwych efektów, jest zdumiewająca, zwłaszcza, jeśli się dołączy do tego piękny ton, pewien szczery, choć niezbyt głęboki akcent liryzmu i łatwość wykonywania wszelkich kombinacyj polifonicznych. Natomiast skonstatować należy, że ten wirtuoz z bożej łaski ma wcale nieszerokie horyzonty myślowe, czego dostateczne dowody mieliśmy zresztą już w zeszłorocznej interpretacji Sonaty „Kreutzerowskiej" Beethovena. I wczorajsza Sonata fis moll Cesara Francka potraktowana została zbyt akademicznie i sucho; wyczuwało się w niej interpretację skierowaną wyłącznie ku jej wartościom powierzchownym, a że z natury rzeczy przedstawia małe pole dla efektów wirtuozowskich, więc nie potrafiła widocznie żywiej zainteresować Prihody i wypadła zupełnie blado. Ładnie wypadły utwory starowłoskie Corellego i Tartiniego, zaś Koncert D-dur Paganiniego i „Jota Navarra" Sarasatego, najlepiej odpowiadające mentalności Prihody, rozpętały na sali istną burzę oklasków.

Stefania Łobaczewska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

KS. KARDYNAL HLOND W NEAPOLU

Rzym, 22 stycznia. (PAT.) W sobotę popołudniu ks. Kardynał Prymas Hlond odjechał stąd do Neapolu, gdzie ma odprawić Mszę św. w niedzielę rano. W Neapolu czynione są wielkie przygotowania w celu uroczystego przyjęcia Prymasa Polski. Po Mszy św. ks. Kardynał Hlond ma odwiedzić ks. Kardynała Ascalessi, następnie zwiedzi parę instytucyj katolickich i wyjedzie popołudniu z powrotem do Rzymu, dokąd przybędzie w niedzielę wieczorem.

CZECHOSŁOWACJA A WATYKAN.

Praga, 22 stycznia. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalone zostało zatwierdzenie modus vivendi z Watykanem. Odnośne noty między Watykanem i Czechosłowacją zostaną wymienione w najkrótszym czasie.

Praga, 22 stycznia. (PAT). „Nedelni Listy" donoszą, że z końcem b. m. przybędzie do Pragi nuncjusz Marmaggi, w celu zlikwidowania swych przed dwoma laty przerwanych czynności dyplomatycznych. Według informacji wymienionego dziennika, rząd czechosłowacki zwrócił rzekomo uwagę Watykanu na ewentualność niepożądanych demonstracji przeciwko osobie nuncjusza, mimoto jednak Stolica Apostolska postanowiła nie rezygnować z formalnego zlikwidowania przez nuncjusza Marmaggiego jego dotychczasowych funkcji.

WIRTH O ZBLIŻENIU FRANCUSKO-NIEMIECKIEM.

Paryż, 22 stycznia. (PAT) Podczas wywiadu, udzielonego przedstawicielowi „Matin'a", były kanclerz Wirth oświadczył, że jest zwolennikiem zbliżenia francusko-niemieckiego, które, jego zdaniem, powinna poprzedzić rekonstrukcja Europy. Były kanclerz niemiecki wskazał na pocieszające symptomy, jakie się ujawniły we wszystkich gałęziach produkcji obu krajów i dał wyraz nadziei, że wybiry do parlamentu, jakie się odbędą w r. 1928 w szeregu krajów, utorują drogę do takiego zjednoczenia Europy, które potrafi równocześnie uszanować wszelkie tradycje narodowe, regionalne i indywidualne.

MORDY KOMUNIST. W CHINACH:

Paryż, 22 stycznia. (PAT). Jak donosi „Matin", msr. Deguebriant otrzymał depeszę z Hong-Kong od msr. Dearyssac, biskupa i wikarjusza apostolskiego w Swatou, zawiadamiającą, że w całym szeregu miast chińskich komuniści niemal całkowicie rozgromili miejscowe gminy chrześcijańskie. Tysiące uchodźców chrześcijan, a między innymi wielu misjonarzy, którym udało się uratować życie, oczekują obecnie szybkiej pomocy.

Warszawa, 22 stycznia (PAT). W dniu dzisiejszym obradował zjazd prezesów Okręgowych Związków podoficerów rezerwy, na którym omówiono szereg spraw organizacyjnych oraz przysposobienia wojskowego. W końcu uchwalono wysłać depeszę z wyrazami czci i hołdu do Pana Prezydenta Rzpltej i Marszałka Piłsudskiego.

Ryga, 22 stycznia. (PAT). Gabinet Juraszewskisa otrzymał w sejmie votum zaufania 51 głosami przeciw 43. Dwudniowa dyskusja nad oświadczeniem rządowem nosiła wyraźnie charakter obstrukcyjny. Wypełniona była ona prawie wyłącznie mowami przedstawicieli opozycji, którzy zarzucali nowemu rządowi niedemokratyczny jego charakter, a zwłaszcza udział w gabinecie Niemca.

Moskwa, 22 stycznia. (PAT) Po jednomiesięcznym pobycie na terytorjum ZSSR. odjechał Goto z powrotem do Japonji. Odjeżdżającego gościa japońskiego żegnali na dworcu: Karachan, ambasador japoński Tanaka, poseł Rzpltej Patek, radca ambasady niemieckiej Kilger oraz szereg innych osobistości.

Berlin, 22 stycznia. (PAT). W związku z zatargiem w przemyśle metalowym południowych Niemiec, pracodawcy uchwalili ogłoszenie lokautu z dniem 24 b. m.

Praga, 22 stycznia. (PAT). „Prawo Lidu" donosi, że poeci sowieccy Bezimienskij, Zarów i Łutkin na polecenie tutejszej dyrekcji policji musieli opuścić Pragę przed swoim wieczorem recytacyjnym.

Depesze przedpołudniowe.

WIECE WYBORCZE.

Warszawa, 23 stycznia. (AW). Akcja wiecowa na terenie stolicy rozpoczęła się nader intensywnie. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zwołał wczoraj 3 wiece, które zgromadziły liczne tłumy, W sali kina „Colosseum", gdzie zebrało się 4000 słuchaczy, przemawiali pp. A. Mucharski, W. Langer i W. Skarzyński. Jednocześnie odbyły się wiece na Pradze w salach kin „Echa" i „Ira". Przyjęto rezolucje podkreślające zasługi Marsz. Piłsudskiego i wypowiedziano się za listą Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Warszawa, 23 stycznia. (AW). Wczoraj okręgowy komitet robotniczy PPS zwołał 5 wieców inaugurując w ten sposób w pełni kampanję wyborczą. Wiece zwołano w sali Teatru Kamińskiego, przy ul. Wolskiej, na Pradze, na Ochocie.

NA TERENIE NOWOGRODZKIM.

Nowogródek, 23 stycznia. (AW). Utworzony tu został sekretarjat Bloku mniejszości narodowych, na czele którego stanął b. poseł Sel-Sojuza Rogula. Sytuacja polityczna na terenie nowogródzkim nie jest jeszcze wyjaśniona, zwłaszcza wobec stanowiska żydów. Wśród rabinów istnieje silna agitacja przeciwko Blokowi mniejszości.

POSIEDZENIE KOMITETU ZACHOWAWCZEGO.

Warszawa, 23 stycznia. (AW). Wczoraj w mieszkaniu ks. Janusza Radziwiłła odbyło się posiedzenie Komitetu Zachowawczego. Prawicę Narodową reprezentował ks. Radziwiłł, pp. Targowski, Rostworowski i dr. Solański. Stronnictwo Zachowawczej Pracy Państwowej Z. Lubomirski i E. Sapieha. Ch. Stronnictwo Rolnicze p. Z. Leszczyński. Przedmiotem obrad była sytuacja wyborcza na terenie kraju.

BEZP. BLOK W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM.

Włocławek, 23 stycznia (AW). Ustalona tu została lista Bezp. Bloku Współpracy z Rządem na okręg włocławski. Na czele kandydatów staną pp. Min. Czechowicz i red. „Epoki" J. Walewski.

BURZLIWY WIEC W LIMANOWEJ.

Limanowa, 23 stycznia. (AW). Odbył się tutaj wiec PSL „Piasta", na który przy

był b. Min. Kiernik p. poseł Potoczek. W trakcie wiecu okazało się, iż wśród uczestników znaduje się znaczna ilość opozycjonistów, zwolenników b. sen. Bojki. Między Piastowcami a secesjonistami doszło do bójki, wobec czego policja rozwiązała wiec.

REZOLUCJE BRODZKIE.

Brody, 23 stycznia. (AW). Na odbytym tutaj zjeździe delegatów gmin powiatu brodzkiego przyjęto jednogłośnie następujące rezolucje: 1) Zebranie wzywa Marszałka Piłsudskiego, aby przyszłego Sejmu pilnował i o ile ten Sejm okaże się niezdolny do uczciwej pracy, aby go natychmiast rozpędził. 2) Zebranie żąda umieszczenia na pierwszem miejscu listy Bezpartyjnego Bloku ludzi dających gwarancję bezinteresownej pracy.

WARSZAWSKI PARK WYSTAWOWY.

Warszawa, 23 stycznia. (AW). „Express Por." informuje, że stolica, nie chcąc się pozwolić kompletnie zdystansować przez Poznań i Lwów, postanowiła przyspieszyć urządzenie terenu wystawowego, wyznaczonego na Saskiej Kępie, na obszarze 200 hektarów. W sprawie tej odbyła się konferencja w magistracie pod przewodnictwem prez. Słomińskiego, przy udziale przedstawicieli Polskiej Ligi Gospodarczej. Postanowiono przystąpić do regulacji terenów wystawowych i stopniowego stawiania budynków. Z początku urządzone będą w Warszawie „Targi", a w przyszłości, gdy miasto dysponować już będzie odpowiednio urządzonym parkiem wystawowym, urządzi się pierwszą warszawską Wystawę Międzynarodową.

MASOWE PROCESY W ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 23 stycznia. (AW). Donoszą z Irkucka, iż w tamtejszej guberni wytoczono masowe procesy włościanom zalegającym z płaceniem podatków. Ogółem przed sądem znaleźć się ma kilkanaście tysięcy włościan.

ARESZTOWANIE KURJERÓW DYPL.

Moskwa, 23 stycznia. (AW). Aresztowano tu kilku kurjerów dyplomatycznych komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych. Kurjerzy ci oskarzeni są o przewożenie z korespondencją dyplomatyczną listów opozycjonistów rosyjskich do ich towarzyszy zagranicznych.

ROZSTRZELANIE SPEKULANTÓW ZBOŻOWYCH.

Moskwa, 23 stycznia. (AW). Z Orenburga donoszą, iż rozstrzelano tam 4 kupców oskarżonych o spekulację zbożową.

Z ostatniej chwili.

MIANOWANIA W ARMJI.

Warszawa, 23 stycznia. (Tel. wł.) W dzisiejszym dzienniku personalnym M. S. Wojsk ogłoszono o nadaniu stopnia pułkownika podpułkownikowi Weckiemu Stanisławowi, przeniesieniu w stan spoczynku pułkownika Kaczkowskiego Franciszka, przeniesieniu pułkownika Lorka Kazimierza do 65 pp. na zastępcę dowódcy, kapitana Kamińskiego Bronisława na referenta do departamentu piechoty M. S. Wojsk., porucznika Zaćwilichowskiego Stanisława z I. pp. Legjonów do kadry oficerów piechoty z oddaniem do dyspozycji komendanta kadry, rotmistrza Okulicz-Kozaryna Romana z 1 pułku szwoleżerów do 24 p. ułanów, pułkownika Boernera Ignacego, dowódcę 5 pułku saperów, do Ministerstwa Przemysłu i Handlu na stanowisko szefa samodzielnego Wydziału Wojskowego.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa, 23 stycznia. (Tel. wł.) Departament aprowizacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych powołał do życia specjalny Komitet mięsny, którego zadaniem będzie walka z drożyzną na rynku mięsnym i uzdrowienie stosunków w handlu trzodą.

LEGJONIŚCI A WYBORY.

Warszawa, 23 stycznia. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd Związku Legjonistów okręgu warszawskiego pod przewodnictwem mec. Radlickiego. W dyskusji wszyscy mowcy wypowiedzieli się za poparciem Listy Bezpartyjnego Komitetu Współpracy z Rządem i uchwalili rezolucję, w której między innymi czytamy: „Legjoniści okręgu warszawskiego idąc śladem dążeń i celów reprezentowanych przez Rząd Marszałka Piłsudskiego, oddani Jego wielkiej idei ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski i uregulowania życia wewnętrznego w dziedzinie politycznej, społecznej i gospodarczej, postanawiają dla osiągnięcia tych zamierzeń wziąć bezpośredni i czynny udział w akcji wybrczej i utworzyć specjalny komitet wyborczy Legjonistów z równoczesnem przystąpieniem tego komitetu do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem". Zjazd wystawił kandydatury Legjonistów do Sejmu mianowicie z okręgu warszawskiego p. Podwórskiego, z okręgu włocławskiego p. Krzewskiego i z okręgu pułtuskiego p. Kądzelę.

PRZEDSTAWICIELE CHRZEŚC. STR. ROLN. W KOMITECIE ZACHOWAWCZYM

Warszawa, 23 stycznia. (Tel. wł.) W odbytych wczoraj naradach Komitetu zachowawczego pod przewodnictwem ks. Janusza Radziwiłła poraz pierwszy wzięli udział przedstawiciele Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego, które powstało, jak wiadomo z rozłamu w stron. Ch. N. Reprezentanci Chrześć. Stronnictwa Rolniczego w Komitecie Zachowawczym są panowie Zygmunt Leszczyński, Wacław Szujski i Mieczysław Rudziński. Następne posiedzenie Komitetu Zachowawczego odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Sprawy gospodarcze.

Obieg pieniężny w kraju. Ogólny obieg biletów bankowych, dzięki dalszej emisji banknotów przez Bank Polski, wzrósł w grudniu u. b. r. o 63.1 milj. zł. do 1.003 milj. zł., czyli o blisko 7% w porownaniu ze stanem z końca listopada ub. r. Całkowity obieg pieniężny w kraju wynosił w dniu 31 grudnia 1927 r. 1.312,4 milj. zł.

Kredyty na pasze treściwe, Pomiędzy specjalnymi kredytami, udzielanymi przez Państwowy Bank Rolny dość wybitną rolę odgrywają kredyty na zakup pasz treściwych. W sezonie jesiennym przeznaczono na ten cel około 700.000 zł., na okres zaś 1927/28 r. okrągło 1,000.000 zł. Właściciele obór mogą korzystać z kredytu w paszach treściwych, do wysokości 100 zł. na 1 krowę. Kredyty te są udzielane na czas do 3 miesięcy, oprocentowanie zaś wynosi 9·5% w stosunku rocznym dla spółdzielni i 11 prc. dla kółek kontroli obór.

Wywóz jaj zagranicę. Ministerstwo Rolnictwa przesłało do uzgodnienia poszczególnym Ministerstwom świeżo opracowany projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o wywozie jaj zagranicę. Projekt powyższy został sporządzony po uprzedniem zebraniu opinji od zainteresowanych eksportowych organizacji jajczarskich. Ma on na celu przystosowanie transportów jaj, wychodzących zagranicę, do wymagań tamtejszych rynków pod względem ich jakości, sortowania i pakowania. Dotąd bowiem wskutek zaniedbania tych rzeczy, zajmowaliśmy np. na rynku angielskim, przyzwyczajonym do standaryzacji, jedno z ostatnich miejsc, chociaż jednocześnie pod względem ilości wysyłanego produktu szliśmy na przedzie. Należy dodać, że powyższy projekt będzie pierwszym aktem ustawodawczym w zakresie standaryzacji produktów rolnych. Jako drugi projekt tego rodzaju zamierza Ministerstwo Rolnictwa opracować sprawę standaryzacji bekonów.

Rozwój spółdzielczości w Polsce. W całem państwie było w dniu 1 stycznia 1927 r. 10.241 organizacji spółdzielczych z czego na spółdzielnie spożywcow przypadło 4204, budowlano-mieszkaniowe 430, kredytowe 3.757, rolniczo-handlowe 390, inne handlowe 166, surowcowo-warstatowe 146, jajczarsko-mleczarskie 776, inne rolnicze 27, rolnicso-przemysłowe 53, inne przemysłowe 41, księgarskie i wydawnicze 56 i inne bliżej nieokreślone 195.

GIEŁDA LWOWSKA poniedziałek, 23 stycznia 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		65 1/4	66·50	66·00
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.		—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		59·75	60·75	60·25
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100			—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100			—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.			—·—	—·—	—·—
IV. Akcje. a) Bankowe:		Kwota	Płatna			
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/6 27	—·—	—·—	—·—

	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
b) Handlowe						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	3/5 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/1 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	5·65	5·85	5·75
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4·00	15/1 27	32·00	32·50	32·25
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	8/1 27	—·—	—·—	—·—
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	15/6 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
P iska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/6 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	27·25	27·75	27·50
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wil I i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	4/1 26	—·—	—·—	—·—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 23 stycznia 1928.

Na Giełdzie liczne obroty w życie, jęczmieniu i owsie.

Żyto i owies nieco spadły w cenie.

W hreczce silna zwyżka przy dużem zainteresowaniu.

Otręby żytnie lekko podrożały i zrównały się w cenie z otrębami pszennemi.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 48·00—49·00. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46·00—47·00. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38·00 39·00 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 40·00—41·00. Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr. 33·50—34·50. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr 32·00—33·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 32·25—33·25. Kukurudza rumuńska 34·50 - 35·50. Ziemniaki przemysłowe 5·50 - 6·00. Fasola biała 40·00 - 50·00. Fasola kolorowa 40·00 - 45·00. Fasola krasa 50·00—55·00. Groch 1/3 Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40·00 - 50·00. Bobik 33·00 34·00. Mieszanka pastewna w ziarnie —·—. Wyka 30·00—31·00. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 40·75—41·75. Len 68·00—71·00. Łubin niebieski 21·75—22·75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—71·00. Mąka pszenna 40% 82·00 83·00. Mąka pszenna 50% 75·50—75·50. Mąka żytnia 65% 59·00—60·00. Grysik kukurudziany 49·00—50·00. Mąka kukurudziana 34·00—35·00. Otręby żytnie netto bez worka 24·25—24·75. Otręby pszenne netto bez worka 24·75—25·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 71·00—73·00. Kasza jaglana 71·25—75·25. Kasza jęczmienna 56·50—57·50. Pęcak 54·00—55·00. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 49·00—50·50. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 230·00—260·00. Mak niebieski 100·00—120·00. Mak siwy 85·00 -100·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80. Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 stycznia 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·45	43·44 1/2	43·34
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·04	35·13	34·95
Praga	26·41·5	26·48	26·35
Szwajcarja	171·75	172·18	171·32
Wiedeń	125·62	125·93	125·31
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 66 3/4
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa 102·00
dolarówka 63·50 63·75
8% listy zastawne Banku Go pod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Bankn Gosp. Krajow. 93·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 20 stycznia 1928.

Bank Dysk.	136·00	Węgiel	100·00-100·50
Bank Handl.	123·00	Lilpop Rau	41·00
Bank Pol.	162 3/4-163·00	Modrzejów	43·00-42·00
Bank Przem.	107·00	Ostrowiec	83·00-83·50
Bank Zach.	34·00	Rudzki	49·50—50·00
Bank Zw. Sp. Z	92·00	Strachowice	61 3/4-60 3/4
Spiess	155·00		61·00
Siła światło	93·00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 19 stycznia 1928.

Bank Pol.	163·50	Górka	90·00—93·00
Bank Przem.	105·00	Siersza	13·40-13·50
Ziemski Kred.	90·00	Siersza d.	55·00
Tohan	13·75	Browary	32·50
Zieleniewski	166·40	Chodorów	166·00
	167·20	Chybie	5·75

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 20 stycznia 1928.

Amsterdam	285·65	Bankverein	30·00
Belgrad	12·45 3/4	Bodenkredit	125·75
Berlin	168·75	Kreditanstalt	64·00
Bruksela	98·69	Anglobank	6·00
Budapeszt	123·86	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	4·3? 3/4	Kompas	0·98
Kopenhaga	189·75	Länderbank	24·65
Londyn	34·63	Merkury	27·65
Madryt	121.28	Unionbank	—·—
Medjolan	37·46 1/2	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·25	Kolej północna	—·—
Paryż	27·83	Zivnosteńska	—·—
Praga	20·98 3/8	Czerniowce	60·00
Sofja	5·09·95	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·20	Kolej połudn.	13·20
Warszawa	79·40—79·68	Goleszów	—·—
Zurych	136·41	Cement	—·—
Amerykańskie	700·75	Browary	—·—
Bułgarskie	—	Alpiny	42·80
Niemieckie	168·50	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	27·87	Krupp	15·55
Włoskie	37·38	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	—·—	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	141·00
Czeskie	20·95 1/2	Skoda	—·—
Węgierskie	123·78	Siersza	11·—
Szwajcarskie	136·10	Silesia	0·18
Angielskie	—·—	Zieleniewski	—·—
Holenderskie	—·—	Apollo	194·00
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·00
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·68	Galicja	86·00
Renta lutowa	0·745	Nafta	37·75
Renta koronowa	0·515	Schodnica	10·00
Dunaj S. Adria	86·80	Rakszawa	—
Tureckie	46·75	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 23 stycznia 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·42 1/2	20·40 3/4
Londyn	25·31	25·31
Nowy Jork	5·19	5·19 3/4
Belgja	72·37	72·37 1/2
Włochy	27·46 1/4	27·47 1/2
Hiszpanja	89·05	88·47 1/2
Holandja	209·50	209·50
Berlin	123·70	123·70
Wiedeń	73·15	73·20
Sztokholm	139·35	139·40
Oslo	138·20	138·15
Kopenhaga	139·05	139·05
Sofja	3·71	3·74
Praga	15·38 1/2	15·38 1/2
Warszawa	58·20	58·20
Budapeszt	90·75	90·7 1/2
Białogród	9·14	9·13 3/4
Ateny	6·87 1/2	6·88
Konstantynopol	2·69	2·69
Bukareszt	3·20	3·21
Helsingfors	13·09	—·—
Buenos Aires	222·00	222·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 23 stycznia 1928

Londyn	124·02	Holandja	1025·50
N. Jork	25·44	Praga	75·40
Belgja	354·50	Rumunja	15·60
Włochy	134·50	Niemcy	606·00
Szwajcarja	490·00	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 24 stycznia 1928.

N. Jork	487·00 13/32	Niemcy	20·46
Holandja	12·08 15/16	Szwajcarja	25·29 3/4
Francja	124·02	Praga	164·46
Belgja	34·98	Wiedeń	34·61
Włochy	92·11	Warszawa	43·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 67/27/5. U Ernesty Gutowej zaginął kwit zastawniczy Nr. 9667 G. K. O. we Lwowie wystawiony dnia 3 lipca 1920 na imię Anny Gutowej i na przyjęte w zastaw oblik 5% wewn. pożyczki państw. krótkoterm. z r. 1920 im. wart. Mkp. 34.000 których wartość po konwencji jest zł. 340, — wzywa się posiadaczy i interesowanych o zgłoszenie swych praw do pół roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna kwit ten za umorzony. 605

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1927.

T. 389/27. Edykt. U Józefa Wejkraty zaginęła książeczka G. K. O. Nr. 76025 na imię Józef Wejkrata opiewająca na kwotę Mkp. 6.535.67 z dnia 1 stycznia 1924, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna akcję tę za umorzoną. 606

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 5 grudnia 1927.

T. 452/27. Edykt. U Karoliny Pribil w Wiedniu zaginęły dwie akcje zbożowe Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Twa. akc. we Lwowie dawniej Bergheim i Mac Garvey L. 69951 — 69960 emisji z lipca 1922 i L. 221401 — 221410 emisji z kwietnia 1923 wartości nominalnej jednej akcji 500 kor. (350 Mkp.) wraz z kuponami od roku admin. 1922/23 do 1930/31, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do roku od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna akcje te za umorzone. 608

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23 listopada 1927.

T. 99/27. Edykt. U X. Jana Pelczarskiego proboszcza zaginął 4½% list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. IV. Nr. 171 na 1000 koron zawinkulowany na rzecz Probostwa rzym.-kat. w Sądowej Wiszni, wzywa się posiadacza i interesowanych o zgłoszenie swych praw do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Po tym czasokresie Sąd uzna list zastawny za umorzony. 609

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 25 lipca 1927.

Nc. VI. 792/27/3. Edykt. Na wniosek Jaromira Hohjego wdraża się postępowanie celem umorzenia wedle podania zaginionych listów zastawnych galic. akcyjn. Banku hipotecznego 4½% po 2000 K. Nr. 9844 — 22807 — 25559, 4½% po 1000 K. Nr. 6034 — 6230 — 11617 — 11760 i 12619. 4% po 2000 K. Nr. 20201 i 20202. 4% po 1000 K. Nr. 4291 — 4292 i 5278 — 5378 wzywa się przeto posiadacza wspomnianych listów, by je Sądowi w dniach dziewięćdziesięciu przedłożył ileże w razie przeciwnym zostaną one uznane jako umorzone i prawnej mocy pozbawione. 600

Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 19 stycznia 1928.

Nc. IV. 264/27/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Tomasza Radońskiego syna Jana z Radłowic wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych. 1) weksel in bianko z daty Sambor dnia 30 marca 1927 na kwotę 100 dol. płatny dnia 1 czerwca 1927 a przyjęty przez Jana Szafrana w Samborze, 2) weksel in bianko z daty Sambor dnia i kwietnia 1927 na kwotę 30 dol. 1 lipca 1927, a przyjęty przez Przedsiębiorstwo budowy: inż. Stefan Manasterski i Jan Szafran, Spółka z ogr. por. w Samborze. Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 60 dni licząc od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. 594

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 15 października 1927.

FIRMY.

Firm. 290/27. Rej. C. 120. Zmiany dotyczące spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział C. strona 120 przy firmie: Wadowicki Przemysł Druciany, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wadowicach wpisano dziś następujące zmiany. Spółka opiera się obecnie na pierwotnym kontrakcie spółki z daty Wadowice 27 stycznia 1923 L. R. 407 zmienionym obecnie w artykułach XX. i IX. w ten sposób, że obecnie każde 500 zł. przyjętej wkładki zakładowej danego spólnika daje jeden głos. Ułamki poniżej tej kwoty nie liczą się i że Rada Nadzorcza składa się obecnie z ośmiu członków. Podwyższenie kapitału zakładowego: kapitał zakładowy wynoszący dotąd kwotę 12500 złotych został podwyższony o dalszą kwotę 67500 złotych tak że kapitał zakładowy tej spółki wynosi dotąd kwotę 80.000 złotych. 591

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 19 listopada 1927.

Firm. 578/27. Wykreślenie firmy. Dnia 30 listopada 1927 wykreślono w rejestrze wskutek likwidacji. Siedziba firmy Baranów. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy stow. zarejstr, z ogran. poręką w Baranowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia, podniesienie gospodarstwa członków przez dostarczenie tymże artykułów spożywczych i wogóle artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem. 588

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 26 listopada 1927.

LICYTACJE.

E. 1113/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek wierzyciela Markusa Stengla kupca w Otynji odbędzie się dnia 29 lutego 1928 godz. 8 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 7 licytacja realności obj. whl. 1449 gm. kat. Otynia, składającej się z pgr. 3165 wartości szacunkowej 600 zł. i realności obj. whl. 1774 gm. kat. Ottynja składającej się z pgr. 5440/6 i 5441/3 wartości szacunkowej 500 zł. zobowiązanej Chaji Małki 2 imion Haberman zamężnej Gross własnych. Najniższa oferta obu realności wynosi 740 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 593

Sąd powiatowy, Oddział I.
Otynja 18 stycznia 1928.

E. V. 755/27/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jana Swiątka w Drohobyczu odbędzie się dnia 24 lutego 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zadwórna whl. 2/5 whl. 414 oznaczenie realności składającej się z pb. 2033 i 2035, na których znajduje się dom mieszkalny i budynki gospodarcze oraz pgrt. 6363/1, 6363/2, 6363/3, 6363/4. 6376/2 jeden kompleks stanowiące obszaru 776 sążni wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3612 zł. 60 gr. najniższa oferta 1806 zł. 30 gr. Do realności whl. 414 ks. gr. Drohobycz Zadwórna należą następujące przynależności: ogrodzenie, drzewa owocowe i bróg na siano. oszacowane na 159 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 592

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 3 stycznia 1928.

E. 2223/27/10. Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy ludowej w Złoczowie odbędzie się dnia 22 lutego 1928 o godz. 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 w Złoczowie, licytacja 3/11 części realności whl. 1582 gm. Bortków. Wartość szacunkowa 2497 zł. 596

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 9 stycznia 1928.

E. 2479/27/7. Edykt licytacyjny. Na żądanie Anny Steć odbędzie się dnia 22 lutego 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 2 w Złoczowie. licytacja realności whl. 872 gm. kat. Scianka. Wartość szacunkowa 1260 zł. 595

Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 12 stycznia 1928.

E. XV. 3955/26/42. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1928 o godz. 10 rano we Lwowie przy pl. Marjackim l. 9, przy ul. Rutowskiego l. 7 u firmy Theman i przy ulicy Polnej l. 61 sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości. Sąd powiatowy S. I. Oddział XV. we Lwowie. 599

E. 50/27. Strona zobowiązana Mikołaj Ruzmiak. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Izaaka Weisera strony egzekwującej, odbędzie się dnia 29 lutego 1928 o godz. 9-ta przedpoł. w biurze Nr. 2 na zasadzie przez Sąd tut. zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Czarna Woda whl. 28 33. oznaczenie realności gospodarstwo rolne, wartość szacunkowa z przynależn. 2449 zł. Najniższa oferta 1632 zł. 66 gr. Do realności whl, 28 ks. gr. Czarna woda należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła, stajnia, boisko, sieczkarnia spichlerz i chlewek, oszacowane na 950 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 598

Sąd powiatowy Oddział II.
Krościenko, dnia 7 grudnia 1927.

E. VIII. 3286/27/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Agaty Królówney im. małol. Stanisława Króla jako strony egzekwującej odbędzie się. dnia 15 lutego 1928 o godz. 10 rano w tut. Sądzie ul. św. Jana biuro Nr. 49 II. p. licytacja 1/4 części lwh. 247 gm. kat. Pleszów, składającej się z roli obszaru 5 morgów 440 sążni. Wartość szacunkowa tej 1/4 części 1946 zł. Najniższa oferta 1295 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 632

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 20 grudnia 1927.

E. 1017/26. Dnia 22 lutego 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja realności whl. 794 i 795 gm. kat. Ustrzyki dolne wraz z przynależytościami, domem i stajnią wartości 20.880 zł. Najniższa oferta wynosi 13.920 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji, pretensje bowiem tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział IV. 633
Ustrzyki dolne, dnia 7 grudnia 1927.

Lcz. E. 683/27/14. Na żądanie Mieczysława Reichenberga w Niepołomicach odbędzie się dnia 6 marca 1928 o godz. 10 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności lwh. 117 i 271 gminy Grabie składającej się z domu i gruntów.

Nieruchomość ta oszacowana jest na 5067 zł. 19 gr., najniższa cena wynosi 2806 zł. 46 gr. poniżej której to ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 16 stycznia 1928. 634

E. 882/26. Edykt licytacyjny. Dnia 29 lutego 1928 godzina 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 3 licytacja realności whl. 103 księgi gruntowej Wola żyrakowska, obejmującej parcele gruntowe o obszarze 95 ar. 85 m^2 Wartość szacunkowa 2551 złotych. Najniższa oferta 1667 złotych, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 631

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 15 października 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Województwo Stanisławowskie.
L. A. D. 12691/27.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1928 r.

Chaim Seinfeld — młyn i tartak
w Olchówce.

OBWIESZCZENIE.

Chaim Seinfeld wniósł prośbę o udzielenie mu wodno-prawnego konsensu na tartak i młyn w Olchówce (powiat Dolina).

Przedłożony przez niego projekt hydrotechniczny przewiduje urządzenie tartaku na parc. gr. lk. 367, 368, 369, 370, 371, na części parceli 372 i na parc. lk. 1019 wszystkie w gminie kat. Olchówka, oraz urządzenie młyna wodnego na parc. gr. lk. 366 w gminie kat. Olchówka.

Powyższe zakłady wodne. pobierać będą wodę z młynówki (Łominka) lk. 974 i 976 wyprowadzony z rzeki Łomnicy, tudzież wodę z potoka Radawa lk. 9723/2 gmina kat. Perehińsko.

Urządzenia wodne mają obejmować jaz, śluzę opustową młynówkę, a pobór wody ma następować w ilości 1,0 m^3/sek.

Celem zbadania dopuszczalności udzielenia wodno-prawnego zezwolenia na powyższe urządzenie wodne zarządza Urząd Wojew. po myśli Rozdziału II. części szóstej ustawy wodnej z 19 lipca 1922 Dz. ust. Nr. 102 wodno-prawne dochodzenie na miejscu w dniu 21 lutego b. r. (dwudziestego pierwszego) na godzinę 9 rano.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że plany szczegółowe oraz opisy techniczne powyższych urządzeń wodnych są wyłożone do wglądu dla ogółu w Starostwie w Dolinie w godzinach urzędowych.

Ewentualne zarzuty przeciw wydaniu zezwolenia na projektowane urządzenie wodne można zgłosić, pisemnie lub ustnie w Starostwie w Dolinie do dnia 22 lutego b. r. najpóźniej przy dochodzeniu komisyjnem na miejscu na ręce przewodniczącego Komisji, w przeciwnym razie interesowani tracą do nich prawo i mogą przeciw ewentualnemu szkodliwemu działaniu nadanego prawa żądać tylko wzniesienie i utrzymywanie urządzeń zapobiegawczych szkodzie albo też odszkodowanie, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiębiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić. 587

Za Wojewodę:
(—) **Neuman.**

PRZETARGI PUBLICZNE.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki— Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na odbudowę głównego korpusu budynku sądowego w Bóbrce.

Formularze ofertowe i sumaryczne zestawienia robót (ślepy kosztorys) stanowiące integralną część oferty można nabyć w biurze Oddz. III. ODRP. III. p. we Lwowie o godz. 11 do 13 aż do dnia przetargu. Zarazem w powyższym czasie i miejscu wystawione będą do wglądu zatwierdzone plany budowy, ogólne i szczegółowe warunki budowy oraz obowiązujące „przepisy tymczasowe M. R. P. o oddawaniu państwowych dostaw i robót".

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego b. r. w Urzędzie Wojewódzkim — Okr. Dyrekcji Robót Publicznych w biurze Oddział III. o godzinie 12-tej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na odbudowę Sądu w Bóbrce" wraz z potwierdzeniem na złożone w Oddz. I. O. D. R. P. wadjnm w wysokości 5% od oferowanej sumy należy wnosić do Kancelarji Oddz. III. O. D. R. P. we Lwowie, najpóźniej do godz. 11-tej przedpołudniem w dniu 3 lutego b. r.

Urząd Wojewódzki O. D. R. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nie korzystać z żadnej z wniesionych ofert. 630

Lwów, dnia 14 stycznia 1928 r.
Dyrektor O. D. R. P.
Inż. **Rogoziński** w. r.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Radomiu

ogłasza przetarg na odbudowę mostu przez rzekę Stochód Wielki pod Perespą na km. 268 linji Dęblin-Kowel-Mohylany. — Termin składania ofert upływa dnia 15 lutego 1928 roku o godzinie 12-tej. — Bliższe warunki przetargu podane w Monitorze Polskim Nr. 15 z dnia 19 stycznia b. r. Szczegółowe warunki można otrzymać w Wydziale Drogowym w Radomiu za opłatą 3 zł.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Stanisławowie

rozpisała publiczny przetarg na dostawę 30.000 m^3 żwiru tłuczonego i 15.000 m^3 żwiru rzecznego, rafowanego, dla celów nawierzchni, na rok 1928. Termin wnoszenia ofert ustalono na dzień 16 lutego 1928. — Bliższych informacji udziela Wydział Zasobów Dyrekcji, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe, a to bezpośrednio lub pocztą, za nadesłaniem znaczków na opłatę pocztową.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
do LM. 145.603/27.

PRZETARG OFERTOWY.

Wydział III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa, ogłasza **przetarg ofertowy na przewóz materjałów budowlanych dla robót miejskich drogowych, kanałowych i budowlanych na okres jednoroczny** od 1 kwietnia 1928 roku.

Bliższe opisanie rodzajów przewozu, jakoteż warunki wykonania i oferowania są do przejrzenia codziennie w godzinach urzędowych w Oddziele drogowym Magistratu, III. piętro drzwi 95, względnie na żądanie mogą być przesłane pocztą za nadesłaniem kwoty 3 zł. w znaczkach pocztowych.

Oferty pisemne, sporządzone na urzędowych formularzach, przez wpisanie odnośnych cen oferowanych cyfrą i słowami, bez żadnych zmian w tekście wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w kwocie 3.000 zł. i dowodem uprawnienia przemysłowego i wykupienia patentu na rok 1928, należy wnosić pocztą lub osobiście **do dnia 28 stycznia 1928 roku**, godzina 12 w południe, do rąk Dyrektora Wydziału III. Magistratu, III piętro drzwi Nr. 120, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodów i dowolny przydział dostawy tak co do osób jak i ilości materjału przewożonego i czasu przewozu.

Zarazem zastrzega sobie możność nieprzyjęcia żadnej z ofert wniesionych i to bez regresu odszkodowania na rzecz oferentów. 519—2

We Lwowie, dnia 3 stycznia 1928 r.
(—) **Jan Strzelecki**
Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta.

Komisja Likwidacyjna Centralnego Zarządu Wytwórni Wojskowych

ogłasza konkurs na wydzierżawienie:

1) Wytwórni Wozów Taborowych w Krakowie, ul. Wielicka l. 2 i

2) Wytwórni Kuchen Polowych w Rzeszowie — Staroniwa.

Wytwórnie można oglądać w dnie robocze za zezwoleniem miejscowych Dyrekcji.

Oferty z podaniem warunków dzierżawy należy przesyłać do Dyrekcji Wytwórni w terminie do dnia 1-go lutego 1928 r.

Komisja Likwidacyjna C. Z. W. W. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru z pomiędzy złożonych ofert, niezależnie od oferowanych warunkowo, a także uznania wszystkich złożonych ofert za nienadające się do przyjęcia. 637

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację policyjna na nazwisko Józef Magierowski. 635

UNIEWAŻNIAM paszport zagraniczny N. 3199/26 wydany przez Konsulat Polski w Wiedniu w roku 1926 na nazwisko Riwe Weitz. 659

SKRADZIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA się skradzioną we Lwowie legitymację kolejową, wydaną w styczniu 1927 r. przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego na imię emerytowanego nauczyciela szkół państwowych, Wojciecha Szcześniaka Lwów, Łąckiego 4. 655

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację urzędniczą, wystawioną na nazwisko Petroneli Berezowskiej, nauczycielki szkoły powszechnej w Pererowie do l. 1831/26. 637

Ogłoszenia prywatne.

OBWIESZCZENIE.

Towarzystwo Eksportowe w Tuchowie ogłasza niniejszem rozwiązanie Stowarzyszenia. wzywa się wierzycieli, aby zgłosili swe pretensje w ciągu roku od daty ogłoszenia na ręce likwidatora Józefa Kartagenera w Tuchowie. Tuchów dnia 30 grudnia 1927. Lkwidatorzy. 636

Centralne Stowarzyszenie Obrony Wierzytelności we Lwowie, Ochronek l. 1, zwołuje po myśli § 11 statutu na dzień 1 lutego b. r. na godz. 19-tą (7-ma wiecz.) **Nadzwyczajne Walne Zebranie** w lokalu Stowarzyszenia ul. Ochronek l. 1 z następującym porządkiem obrad: Wybory uzupełniające do Komisji rewizyjnej. W razie braku przewidzianej § 13 statutu ilości członków odbędzie się następne zebranie w pół godz. później t. j. godz. 19-ta 30 min. (7-ma 30 min.) bez względu na komplet. Wstęp na zebranie wyłącznie za kartami członkowskiemi na rok 1928. 638

Podpisana Spółka zamierza zwaloryzować kapitał zakładowy 424.164 zł. obniżyć do kwoty 150.510 zł. Spółka gotowa jest na żądanie zaspokoić lub zabezpieczyć wszystkich wierzycieli, których wierzytdlności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia tegoż zawiadomienia. Wierzyciele którzy się nie zgłoszą do Spółki w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego zawiadomienia uważać się będą za zgadzających się na zamierzone zniżenie kapitału zakładowego.

Cegielnia Zielonki pod Krakowem
Spółka z ogr. odp.
St. Burtan, m. p. Dr. E. Nitsch, m. p. 624
Kraków, ul. Basztowa 17.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19. pod zarządem Władysława Germana.